Nr. 225. Wtorek, 4 Października 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem“ za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny dyrektor poczt przeniósł oficyała pocztowego Piotra Kolpy'ego z Podwołoczysk do Krakowa, asystentów pocztowych: Ferdynanda Kurzweila z Kołomyi do Złoczowa, a Emiliana Matkowskiego z Tarnopola do Kołomyi, nareszcie praktykanta pocztowego Wiktora Wieczorka ze Lwowa do Przemyśla.

Naczelny dyrektor poczt mianował ekspedytorkę pocztową Ksawerę Majewską pocztmistrzynią w Podhajczykach koło Lwowa, Ignacego Herfortha, administratora c. k. urzędu pocztowego w Kałuszu, pocztmistrzem tamże, c. k. ekspedytora pocztowego Leopolda Prottunga pocztmistrzem w Grębowie, a ekspedytora pocztowego Aleksandra Łysiaka ekspedyentem pocztowym w Koziowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 października.

Pan Marszałek krajowy wystosował zaraz po wczorajszej sesyi sejmowej w myśl powziętej uchwały telegram do Najjaśniejszego Pana z wyrazami najuniżeńszych i najserdeczniejszych życzeń w dniu Jego Imienin.

Lwów, 4 października.

Rzadko kiedy sprawa wewnętrzna pewnego państwa budziła tak żywe i powszechne zajęcie zagranicą, jak obecnie wybory w Niemczech. Prawda, że Niemcy, jako pierwszorzędne dziś mocarstwo w Europie, już z tego powodu mogą wymagać, aby ich sprawy wewnętrzne zajmowały świat w takim stopniu, jak niegdyś sprawy francuskie za czasów Napoleona III, ale tytuł ten sam nie wystarczyłby pewnie, gdyby w grę nie wchodziła tak wielka osobistość polityczna jak ks. Bismarck. Pod tym względem kanclerz niemiecki mógłby śmiało powiedzieć *L'Allemagne c'est moi!* Co jego w Niemczech zajmuje, to także w świecie całym budzi zajęcie, a co on pomija milczeniem, to pewnie nie ściągnie na siebie uwagi zagranicy. Daleko ciekawszą była w przebiegu swoim ostatnia kampania wyborcza we Francyi, a przecież zwróciła ona na siebie uwagę świata dopiero wtedy, gdy wyborcy szli już do urny i na rezultat ostateczny tylko kilka godzin czekać już wypadało. Gdyby ks. Bismarck przywiązywał był do ostatnich wyborów francuskich takie znaczenie dla Niemiec jak w r. 1877, i gdyby sam był rozciekawiony ich przebiegiem, pewnie sama prasa niemiecka więcej byłaby się zajęła Francyą, aniżeli własnemi sprawami.

W niedawnej rozmowie z jednym posłem niemieckim miał ks. Bismarck głośno wyrazić zdanie, że w jego wyobrażeniu taki tylko parlament dobrze służy sprawom publicznym, którego większość oddana jest rządowi. Ów poseł miał na to odpowiedzieć, że tak rzeczywiście być powinno, że tak się rzecz ma na klasycznej ziemi parlamentaryzmu w Anglii, ale żeby tak było, trzeba jak w Anglii oddawać rządy kierownikom parlamentarnej większości. Ks. Bismarck nie dał się zbić z tropu tą odpowiedzią, lecz zamiast Anglii przytoczył na przykład Francyę napoleońską z jej ciałem prawodawczem, w którem prawa większości parlamentarnej o tyle tylko były respektowane, o ile zgadzały się z intencyami rządu. Ks. Bismarck zatem miał na myśli Rouhera, bo on to był niezrównanym mistrzem w rządzeniu według systemu absolutnego, ale z pozorami konstytucyjnemi. Owi słynni mamelucy ciała ustawodawczego, niby to posłowie z wielkiemi atrybucyami reprezentantów kraju a w rzeczywistości niewolniczo powolni świadkowie wszelkich aktów rządowych, stanowiliby w takim razie ideał polityczny ks. Bismarcka. Byłaby to już otwarta dążność do skompromitowania całego parlamentaryzmu, pierwszy stopień do zgładzenia go bez wielkiej ostentacyi, owszem z pozorami naturalnego rozwoju stosunków. Może wyrządza się tem krzywdę genialnemu kanclerzowi, jeżeli się go posądza o taką sympatyę dla napoleońskiego systemu? *Volenti non fit iniuria*, a ks. Bismarck chce, żeby go uważano za przeciwnika systemu parlamentarnego w angielskiem znaczeniu tego wyrazu. Czyż nie powiedział kanclerz kilka razy w parlamencie, że nie myśli ustąpić przed żadnym oporem parlamentu, dopóki ma to przekonanie, że posiada w całej pełni sympatyę monarchy? Takie powiedzenie jest przecież negacyą systemu parlamentarnego. Królowej angielskiej trudno przyszło rozstać się z lordem Beaconsfieldem, w którym widziała największego męża stanu Anglii, ale rozstała się mimo to zaraz, i oddała ster niesympatycznemu Gladstonowi, skoro tylko wyborcy wysłali do parlamentu stanowczą większość Gladstonistów. Nie koniec na tem; niedawno powiernik i poufnik kanclerza, głośny Lothar Bucher wydał dzieło, w którem system parlamentarny przedstawił jako już zdegenerowany i zgubny dla rozwoju państw posiadających w rządzie wyższe i samodzielne siły.

Ale ks. Bismarck tak przewyższa zwykłych śmiertelników, że wtedy nawet, gdy jawnie zmierza ku celowi już znanemu i dawniej praktykowanemu, świat widzi w tem tajemniczy manewr, dążenie ku całkiem nowym a wielkim kreacyom. Stronnictwo liberalne nie zdoła przekonać wyborców niemieckich, że ks. Bismarck ma zamiary reakcyjne, że chce ukrócić zdobycze liberalne na rzecz swoich autokratycznych zachcianek. Wyborcy są święcie przekonani, że zanosi się na jakąś wielką reformę, na odrodzenie się systemu parlamentarnego z inicyatywy ks. Bismarka i szukają podstawy namacalnej do tej illuzyi w zalecanych przez ks. Bismarcka fachowych ciałach konsultatywnych. Na tym punkcie ks. Bismarck ma tak stanowczą przewagę, że na nic się nie zdadzą wszelkie przestrogi i agitacye.

Sejm krajowy.

XI posiedzenie dnia 3 października 1881.

Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęte o godzinie 11 min. 20 przed połud. trwało zaledwie półtorej godziny i zajęte było prawie wyłącznie sprawami formalnemi, niewywołującemi dyskusyi i podrzędnego znaczenia.

Marszałek zawiadomił Izbę o ukonstytuowaniu się komisyi kolejowej, która wybrała przewodniczącym p. Mochnackiego, zastępcą p. hr. Mycielskiego a sekretarzem p. Romanowicza.

HORSZTYŃSKI

I.

W wędrownem życiu Słowackiego trzechletni pobyt nad jeziorem Genewskiem najbardziej sprzyjał twórczości jego fantazyi. W tym krótkim przeciągu czasu napisał on *Kordyana*, *Mazepę*, *Balladynę*, *Wallasa*, *Horsztyńskiego*, *W Szwajcaryi* i *Anhellego*. Tylko *Kordyan* wydany został zaraz, inne utwory musiały leżeć w tece i czekać lepszych czasów, bo poeta nie miał pieniędzy na ich wydanie, a księgarz się nie zgłaszał. Te lepsze czasy nadeszły i jak tylko zjawiła się możność, poeta natychmiast otworzył klatkę i zaczął wypuszczać na świat swoje złotopióre ptaki jednego po drugim. Nie wszystkie jednak wypuścił; *Wallas* i *Horsztyński* skazani zostali przez poetę na wieczne zamknięcie w ukryciu.

O *Wallasie* nic nie wiemy, prócz wzmianki samegoż poety w jednym z listów do matki. Inaczej się stało z *Horsztyńskim*. Skazany na wieczne zapomnienie przez Słowackiego, wydobyty został przez jego biografa z ukrycia i wydany na świat. Prawda, że rękopis, z którego utwór wydano, był w kilku miejscach uszkodzony, że brak mu zakończenia, jednakże zostało zeń tyle, że o wartości jego możemy sobie wyrobić wcale dokładne wyobrażenie.

Dlaczegoż Słowacki nie wydał *Horsztyńskiego*, dlaczego skazywał go na zapomnienie? Nie sam wprawdzie *Horsztyński* pozostał w tece poety, *Beatrix Cenci* i *Niepoprawni* ukazały się także poraz pierwszy dopiero w pośmiertnem wydaniu pism Słowackiego, a wiemy od prof. Małeckiego, że wiele tragedyj, znanych nam tylko z fragmentów (*Krakus*, *Wallenrod*, *Złota Czaszka* i inne) najprawdopodobniej stanowiły także skończoną całość; wszystkie te jednak utwory pisane były na niedługo przed fatalnym zwrotem, jaki zaszedł w duszy Słowackiego, t. j. przed pogrążeniem się poety w mistycyzm Towiańszczyzny. Łatwo więc zrozumieć, dlaczego nie zostały wydane; zaraz po ich napisaniu nie miał poeta środków na ich wydanie, a w rok, w parę lat potem, spoglądał na nie z nowego stanowiska, jako na utwory niewarte ogłoszenia. Inaczej się rzecz ma z *Wallasem* i z *Horsztyńskim*, który nas tu przedewszystkiem obchodzi. Pomiędzy napisaniem *Horsztyńskiego* (na wiosnę 1835) a zanurzeniem się Słowackiego w mistycyzmie upływa lat siedm, w ciągu których wydaje poeta wiele utworów swoich przed i po *Horsztyńskim* pisanych. Dlaczegóż w ich liczbie nie ma *Horsztyńskiego?*

Powodów osobistych, ani politycznych być tu nie mogło. Gdyby się obawiał Słowacki, że ogłoszenie tego utworu pod własnem imieniem ściągnąć może prześladowanie na matkę i krewnych w kraju, mógł był wydać *Horsztyńskiego* bezimiennie, jak to uczynił z *Kordyanem*. Tego zaś, co pisze w liście do matki, donosząc jej o nowej tragedyi dnia 24 maja 1835: „Bóg wie, dla kogo ja to piszę i kiedy to wyjdzie?... Kiedyś to wszystko ktoś wyda na świat — może mały Staś jak dorośnie....“ tego nie można inaczej rozumieć, jak w taki sposób, że poeta mając już kilka utworów gotowych, a nie widząc bliskiej możności ich wydania, ubolewał nad brakiem środków pieniężnych.

Cóż zatem pozostaje do przypuszczenia? Oto, że w trzy lata po napisaniu *Horsztyńskiego*, kiedy się znalazła możność „pomięszania róż zapachów z księgarskiego wonią targu“, czyli mówiąc mniej poetycznie, ale prawdziwiej, kiedy poeta miał tyle pieniędzy, że mógł zacząć wydawać dzieła leżące w tece, Słowacki nie smakował już w *Horsztyńskim*, a to nie dlatego, żeby się w duszy jego miał dokonać jakiś zwrot ważny, któryby mu nakazywał spoglądać niechętnie na wszystkie poprzednio napisane utwory, nie dlatego zapewne, żeby temat *Horsztyńskiego* uważał za błahy, tylko że z obrobienia i wykończenia jego nie musiał być zadowolony.

Zobaczmyż teraz, z czego mógł być niezadowolony, i ile miała słuszności własna jego krytyka, usuwająca *Horsztyńskiego* od druku.

Jak Szekspir czarował wyobraźnię Słowackiego, jak wielki wpływ wywierał na jego kompozycye, to dobrze wiadomo. W czasach pobytu Słowackiego w Szwajcaryi wpływ ten był najpotężniejszy. Głębokie ślady jego widzimy w *Mazepie*, w *Balladynie*, rzuca się on też od razu w oczy w *Horsztyńskim*.

W tragedyi tej głównym bohaterem nie jest ten, który jej dziś swoje nazwisko nadaje. Sam prof. Małecki, który nazwał bezimienną tragedyę *Horsztyńskim*, powiada: „więcej zdaje się być prawdopodobnem, że główną rolą w tej tragedyi była rola Szczęsnego“ — i jeżeli jej dał nazwisko *Horsztyńskiego*, to tylko dlatego, że w tej ostatniej postaci*) zgromadził autor „wszystkie promienie dodatnich świateł, kontrastujących z posępnością całego obrazu.“ Prof. Tarnowski w rozprawie swojej o *Horsztyńskim*, drukowanej w *Przeglądzie Polskim* (maj 1879), stanowczo twierdzi, że bohaterem dramatu, „jego główną osobą, jest nie stary ślepy konfederat barski, ale najnieszczęśliwszy z ludzi, syn hetmana Szczęsny.“ Dla mnie także nie ulega wątpliwości, że Szczęsny jest głównym bohaterem; on zajmuje środek obrazu, dokoła niego wszystko się grupuje, o nim się ciągle mówi, na niego wszystkich oczy nieustannie zwrócone. Otóż któż to jest ten Szczęsny?

Szczęsny jest niczem innem, jak echem Hamleta. Udowodnię to zaraz, ale przedtem chcę powiedzieć, jak sobie wyobrażam ów proces, który się odbył w głowie Słowackiego przy tworzeniu tej tragedyi. Dla wykarmionego bajronizmem poety, *Hamlet* ze wszystkich sztuk Szekspira musiał posiadać największą attrakcyjną siłę. Ten nieszczęśliwy książę, ten młodzieniec pełen zwątpienia, przesytu, ironii i pogardy dla ludzi, toć to pierwowzór bajronisty, to pierwszy zwiastun a zarazem najwspanialsze wcielenie owych burz i bolów, które miały targać piersią człowieka dziewiętnastego wieku. Ileż siebie samego musiał widzieć Słowacki w Hamlecie, a widząc to, jakże czuł niepowstrzymany pociąg do zmierzenia się z Szekspirem i do stworzenia drugiego *Hamleta*. Naturalnie ten drugi *Hamlet* nie miał być plagiatem, nie miał być zwyczajną kopią; dlatego potrzeba go było przedstawić na tle narodowego życia, wydobyć z gruntu polskiego. Ale to tło musiało być posępne i tragiczne, bo na takiem tle tylko postać Hamleta mogła się zarysować najwspanialej; atmosfera musiała być duszną, jak ongi w Danii. Takie tło groźne i taką duszną atmosferę znalazł poeta niedługo szukając, w ostatnich chwilach istnienia rzeczypospolitej, w czasach Targowicy. Historycznej postaci, z którejby można było zrobić drugiego Hamleta, nie znalazł Sło-

*) A. Małecki. Juliusz Słowacki, jego życie i dzieła. Wyd. 2. T. II. str. 102.

Petycyj nowych wniesiono 18, ogólna ich liczba doszła do 345.

Do komisyi budżetowej odesłano petycye: Przytuliska polskiego w Wiedniu o zapomogę, Józefa Nowakowskiego, dyrektora teatru prowincyonalnego, o subwencyę; komitetu galic. Towarzystwa gospodarczego o subwencyę na cele wystawy rolniczej w Przemyślu.

Do komisyi petycyjnej odesłano petycye: Maryi Switkowskiej, wdowy po profesorze, Joanny Marie i Jana Bielowskiego o zapomogi; Towarzystwa św. Łukasza w Krakowie o subwencyę 2000 złr. na założenie zakładu chromolitograficznego; gminy Gaboń o zarządzenie dochodzenia względem służącego gminie prawa przepędzania bydła przez las w Jaworzynie; Piotra Stankiewicza i St. Vogla, nauczycieli, o policzenie lat służby prowizorycznej; Amalii Dubiel, córki byłego dyrektora szkół o podwyższenie datku sierocińskiego; przysiółka Wydrze w sprawie wyłączenia go ze związku gminy Grębowa; gminy Dosowce o zapomogę 300 złr. na wybudowanie szkoły i Rudolfa Pochmarskiego, nauczyciela, o pożyczkę bezprocentową 80 do 100 złr.

Petycyę Adama Szołajskiego w przedmiocie zmiany ustawy o konkurencyi kościelnej odesłano do komisyi konkurencyi kościelnej; Zofii Wąleń z zażaleniem z powodu wywłaszczenia przez Bank włościański, do komisyi prawniczej; wydziału powiatowego Borszczów w przedmiocie budowy drogi z Borszczowa przez Jeziernę do drogi Skalsko-Czortkowskiej, do komisyi drogowej; zaś petycyę wydziału powiatowego Kolbuszowa w sprawie ograniczenia liczby jarmarków do komisyi administracyjnej.

Do laski marszałkowskiej złożone zostały trzy następujące wnioski:

Wniosek p. hr. Tyszkiewicza (nie Tyszkowskiego jak mylnie wczoraj donieśliśmy) polecający Wydziałowi krajowemu zbadanie skutków ustawy z r. 1868 o podzielności gruntów włościańskich i przedłożenie Sejmowi w następnej sesyi wyniku badań wraz z odpowiedniemi wnioskami.

Wniosek p. Jana hr. Stadnickiego, wzywający rząd, aby używanie języka niemieckiego praktykowane jeszcze wyjątkowo w niektórych urzędach, jak w lwowskiej krajowej dyrekcyi skarbowej, w dyrekcyi domen i w prokuratoryi skarbu, zostało w duchu obowiązujących ustaw usunięte.

Wniosek p. Władysława Wolańskiego, wzywający rząd, aby wyjednał w Radzie państwa rozciągnięcie ustawy o opustach podatku gruntowego w razie klęsk elementarnych na klęski wymrożenia, posuchy, wymoknięcia, zniszczenia przez myszy, szarańczę i t. p.

Wszystkie te wnioski dostatecznie poparte traktowane będą według regulaminu.

Marszałek zaprasza posłów na nabożeństwo, które odbyć się ma jutro o godzinie 9 rano z powodu imienin Najjaśniejszego Pana i zapytuje, czy Izba upoważnia go do przesłania Monarsze życzeń Sejmu.

Przy okrzyku na cześć Najj. Pana Izba uchwala upoważnienie.

Poseł dr. Major wnosi uzupełnienie komisyi edukacyjnej przez wybór jednego członka, ponieważ p. Szujski jeszcze nie przybył. Wniosek ten przyjęto. Wybór odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Wniosek p. Skałkowskiego z nowellą do ustawy hipotecznej, dozwalającą na łączenie posiadłości włościańskich w kompleksy tabularne, po krótkiem uzasadnieniu przez wnioskodawcę odesłano do komisyi prawniczej.

Poseł Madejski jako sprawozdawca komisyi administracyjnej wnosi w drugiem czytaniu ustawę o zniesienie prawa propinacyi w mieście Lwowie.

Ustawa ta już w d. 3 lipca 1880 r. została przez Sejm uchwaloną, ale nie uzyskała sankcyi dla niejasnej stylizacyi niektórych ustępów art. 5, oraz z powodu postanowienia art. 8, że grzywny za przekroczenie tej ustawy nałożone, bez względu przez jaką władzę orzeczone zostaną, mają być obracane na korzyść funduszu ubogich m. Lwowa. W tem ostatniem postanowieniu rząd widział wkroczenie w zakres ustawodawstwa państwowego, które grzywny za przekroczenia przeciw dochodom skarbowym nakładane, przeznacza na inne cele.

Komisya administracyjna wprawdzie niezupełnie zgadza się z zapatrywaniem rządu względem kompetencyi ustawodawczej w tym wypadku, dla nieprzewlekania jednakże sprawy wnosi projekt ustawy odpowiednio do zapatrywań rządu zmieniony, a złożony z 13 artykułów.

Posoł Gross wnosi przyjęcie tej ustawy *en bloc*.

Komisarz rządowy. Ponieważ projekt przedłożony przez komisyę administracyjną jest zgodny z przedłożeniem rządowem, wyjąwszy jednego ustępu w § 9, na który ze stanowiska rządowego najzupełniej zgodzić się mogę, nie zabieram przeto co do szczegółów głosu i pozwolę sobie polecić Wys. Izbie przyjęcie tej ustawy.

Po sprostowaniu pomyłek drukarskich uchwalono ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi administracyjnej z wniosku p. Tyszkowskiego w przedmiocie ograniczenia poboru kopytkowego. Sprawozdawcą jest p. Szczęsny hr. Koziebrodzki.

Poseł Tyszkowski żądał w swym wniosku ograniczenia poboru kopytkowego w ten sposób, by od zaprzęgów przejeżdżających tylko przez miasto nie pobierano kopytkowego, targowego i t. p. opłat, i aby opłacane w takim razie myto przy wjeździe do miasta, o ile nie jest przeznaczone na koszta utrzymania drogi lub mostów, było zwracane, jeżeli wyjazd nastąpi nie później jak w godzinę po wjeździe.

Wydział krajowy wykazał jednak w swem sprawozdaniu, że wnioskodawca błędnie zastósował rozporządzenia rządowe, na które się powołał, że nie uwzględnił różnicy, jaka zachodzi między zwykłem mytem a mytem kopytkowem lub opłatą targową, że pominął przepisy przez Sejm w ostatnim czasie przy nadawaniu koncesyi na pobór kopytkowego uchwalane, jak również rozporządzenie rządowe przeciw jego wnioskowi przemawiające, i że przepomniał o celu opłat targowych. Dalej podniósł, że manipulcya i kontrola nad czasem przebytym w mieście byłaby trudna, uciążliwa i niewykonalna — a w końcu wniósł, by Sejm nad tym wnioskiem przeszedł do porządku dziennego, na co komisya administracyjna w zupełności się zgadza.

Wniosek komisyi bez dyskusyi przyjęto.

Ostatni punkt porządku dziennego stanowią sprawozdania z petycyi nieobciążających budżetu.

Poseł Jędrzejewicz zdaje sprawę z petycyi powiatu jaworowskiego o subwencyę na zalesienie wydm piaszczystych z wnioskiem przekazania petycyi Wydź. krajowemu do zbadania i układów z rządem o wprowadzenie wydm jaworowskich w ogólny plan zamierzonych melioracyi — p. Kuczkowski składa sprawozdanie z petycyi Juljusza Jahla o remuneracyę za prowadzenie rachunków dróg krajowych b. obwodu nowosądeckiego z wnioskiem odstąpienia tej petycyi Namiestnictwu do załatwienia, oraz z petycyi Pauliny Kielanowskiej o zapomogę z wnioskiem przejścia do porządku dziennego, wreszcie p. Wodziński zdaje sprawę z podobnej petycyi Amalii Wagilewiczowej i czyni taki sam wniosek.

Wszystkie powyższe wnioski komisyi uchwalono bez dyskusyi.

Petycya przełożonej zgromadzenia sióstr Opatrzności we Lwowie o subwencyę dla zakładu moralnie upadłych kobiet, z której zdawał sprawę p. Zborowski, wywołała jedyną w ciągu tego posiedzenia dyskusyę, gdyż komisya, ze względu, iż zakład ten ma dostateczne środki a żadnemi wykazami prośby swojej nie poparł, wniosła przejście do porządku dziennego, zaś p. ks. Buchwald wykazawszy zasługi tego zakładu, który utrzymuje 118 pokutnic i 20 sierot, a z majątku zapisowego hr. Ożarowskiej korzystać jeszcze nie może, ponieważ testatorka żyje, wniósł udzielenie jednorazowej zapomogi w kwocie 500 złr.

Poseł Paweł Popiel poparł wniosek ks. Buchwalda, zaś p. hr. Golejewski przemówił w obronie wniosku komisyi, gdyż zakład powinien się ograniczyć do posiadanych środków, bo gdyby chciał nawracać wszystkie kwalifikujące się do tego osoby, toby cały fundusz krajowy na to nie wystarczył. (*Wesołość.*)

Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy wniosek przejścia do porządku dziennego większością 50 głosów przeciw 36 uchwalono.

Tenże sprawozdawca wniósł przejście do porządku dziennego nad petycyą dr. Leopolda Silbersteina o subwencyę na kształcenie córki Fryderyki w muzyce i śpiewie, co przyjęto bez dyskusyi.

W ten sam sposób załatwioną została referowana przez p. Ochrymowicza petycya Marcina Albińskiego, nauczyciela ludowego, o policzenie lat służby finansowej do etatu, zaś petycyę Stanisława Brzozowskiego, malarza, z której zdawał sprawę p. Lenartowicz, odstąpiono rządowi do urzędowego załatwienia. Petent od d. 12 maja r. b. osadzony został w areszcie w Glinianach dla braku legitymacyi. Utrzymuje. że jest rodem z Dukli i w r. 1863 skazany został na Sybir za udział w powstaniu. Obecnie przybył do kraju, ale rodzina jego wymarła, a gmina nie przyznaje się do niego i nie chce mu wydać świadectwa przynależności. Prosi o uwolnienie z aresztu.

Poseł Władysław Wolański zdaje sprawę z petycyi Włodzimierza Izaka o subwencyę na kształcenie się w śpiewie, zaś p. Popiel z petycyi Jana Ostrowskiego, b. pocztmistrza w Mielcu, o bonifikacyę strat poniesionych. Obaj sprawozdawcy wnoszą imieniem komisyi przejście do porządku dziennego, co bez dyskusyi uchwalono.

Wreszcie p. Aleksander Łukasiewicz zdał sprawę z petycyi Amalii Müller, wdowy po lekarzu, który w roku 1873 leczył chorych na cholerę. Petentka prosi o zapomogę, a komisya wnosi przekazanie petycyi Wydz. krajowemu do załatwienia, co uchwalono.

Ponieważ porządek dzienny został wyczerpany, przeto Marszałek o godz. 12 min. 50 zamknął posiedzenie, przed czem jednak na wniesione telegraficznie z Krakowa podanie JE. posła dr. Dunajewskiego uchwalono udzielenie mu tygodniowego urlopu.

Następne posiedzenie we środę d. 5 października o godz. 11 rano. Porządek dzienne będzie jutro rozesłany posłem. Zawiera on między innemi dwa sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie terytoryalnego podziału kraju, sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie zmniejszenia jarmarków i targów, pierwsze czytanie dzisiejszych wniosków pp. Stadnickiego, Tyszkiewicza i Wolańskiego, wybór członka komisyi edukacyjnej i sprawozdania o petycyach obciążających budżet.

(Bank krajowy).

(§) Komisya bankowa przystąpiła onegdaj do szczegółowej rozprawy nad podanym przez nas projektem podkomisyi o krajowym zakładzie kredytowym i załatwiła połowę tego projektu. Rezultat ten równa się uchwale przedstawienia Sejmowi sprawy w duchu wniosków Wydziału krajowego. Komisya bankowa w kilku ustępach zmieniła projekt podkomisyi swojej ale głównych zasad wniosku nie naruszyła.

Referent podkomisyi podniósł w swoim elaboracie, że pożyteczność krajowych zakładów hipotecznych stwierdzoną już została długoletniem doświadczeniem nawet w tych krajach państwa austryackiego, gdzie istnieją bardzo liczne i zasobne kasy oszczędności, zasilające kredytem hipotecznym posiadłości ziemskie i miejskie, i gdzie w ogóle stosunki kredytowe i materyalne są daleko korzystniejsze aniżeli u nas. Zakłady podobne z gwarancyą krajową istnieją już w Czechach, w Morawie i na Szląsku, udzielają pożyczek w 5 procentowych listach zastawnych na posiadłości większe, włościańskie i miejskie, a coroczne bilansy przekonują o prawidłowym i korzystnym rozwoju tych instytucyj. Nie ulega tedy wątpliwości, że taki zakład udzielający kredytu pod warunkami umiarkowanemi mógłby bardzo skutecznie i pożytecznie w kraju naszym działać, w szczególności na ludność włościańską, ile że kredyt udzielany dotychczas na realności rustykalne jest bardzo uciążliwy. Wprawdzie posiadłość tabularna posiada już dawno zakład, nieobliczony na zysk, udzielający właścicielom ziemskim kredyt hipoteczny na 4—5 proc., jednakże instytucya projektowana przeznaczoną ma być dla pożytku wszystkich warstw społeczeństwa, przeto nie należy i właścicieli większych posiadłości ziemskich wyłączać od uczestnictwa w korzyściach. Gdy nadto dla ożywienia produkcyi we wszystkich działach przemysłu, jak również dla uzdrowienia krajowego handlu i poprawienia warunków kredytu ruchomego nieodzowną jest systematyczna i umiejętna opieka, więc słusznym uznać należy wniosek Wydziału krajowego, zmierzający do utworzenia krajowej instytucyi, której celem byłoby wyłuszczone tu zadania ekonomiczne wspierać i pielęgnować.

Następnie rozpoczęła się dyskusya szczegółowa, z której wyszedł następujacy projekt:

A. Uchwała: I. W celu podniesienia dobrobytu w kraju, w szczególności dla popierania rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu będzie utworzony zakład kredytowy pod nazwą: „Bank krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.“

II. Zakres działania zakładu obejmuje: 1. dział hipoteczny; 2. dział bankowy.

ad 1. Zakład będzie udzielał pożyczki hipoteczne w listach zastawnych ratami spłacalne. Listy zastawne wydawane będą pod gwarancyą kraju do wysokości sumy udzielonych pożyczek. Pożyczki hipoteczne mogą być udzielane co najwyżej do wysokości oznaczonego ustawą bezpieczeństwa pupilarnego. Pożyczki mniejsze niż 100 zł. udzielane być nie mogą.

ad 2. Do działu bankowego należeć ma: *a*) Nabywanie wierzytelności i ściąganie tychże na własny i obcy rachunek, umawianie się z dłużnikami i wierzycielami o ich spłatę w ratach; *b*) nabywanie i sprzedawanie własnych listów zastawnych oraz obligacyj krajowych; *c*) eskontowanie wylosowanych własnych listów zastawnych oraz kuponów od tych listów; *d*) udzielanie zaliczek na własne listy zastawne, na urzędownie na giełdzie notowane listy zastawne innych istniejących w kraju zakładów hipotecznych, na krajowe obligacye, papiery państwowe i w ogóle na papiery wartościowe, w których kapitały pupilarne lokowane być mogą; *e*) eskontowanie weksli, w szczególności reeskontowanie weksli przedkładanych przez stowarzyszenia założone na zasadzie ustawy państwowej z dnia 9 kwietnia 1878, jak również przez koła kredytowe; *f*) przyjmowanie gotówki na książeczki oszczędności, asygnaty kasowe i na rachunek bieżący; *g*) przyjmowanie depozytów; *h*) udzielanie pożyczek gminom i powiatom, kasom pożyczkowym gminnym i powiatowym oraz kołom kredytowym na skrypta notaryalne; *i*) udzielanie zaliczek na płody rolnicze, górnicze i przemysłowe na podstawie listów składowych (*warran's*) wystawianych przez zarządy zakładów publicznych oraz udzielanie pożyczek na zastawy.

Z powodu spóźnionej pory odłożono dalszą dyskusyę do następnego posiedzenia, które odbędzie się dziś lub jutro.

(Jarmarki i targi).

(§) Na wezwanie okręgowego Towarzystwa rolniczego w Tarnowie 21 rad powiatowych podało petycyę do Sejmu, aby liczba jarmarków w każdem miasteczku galicyjskiem zredukowaną została do 12 w roku, t. j. do jednego w każdym miesiącu, i ażeby jarmarki w jednej okolicy odbywały się jednego i tego samego dnia w miesiącu, tak, aby ludność, zaspokoiwszy swoje niezbędne potrzeby, nie przechodziła z jednego jarmarku na drugi, nie marnowała czasu i swoich zasobów na zajęcie nieprodukcyjne, które tylko

---

wacki, trzeba więc było wziąć go z fantazyi. Tak to, wyobrażano sobie, urodził się Szczęsny.

Powtórzyć niewolniczo te same stosunki, w jakie wstawił Szekspir swojego Hamleta, uważał bezwątpienia Słowacki za niegodne siebie. Otoczył więc swego bohatera zmienionemi lub wcale nowemi stosunkami, nagromadził z różnych stron mnóstwo tragiczności, zamiast jednej Ofelii wprowadził aż trzy kobiety: Amelię, Marynę i Salomeę, a ta ostatnia przyprowadziła z sobą ślepego męża. Ten konfederat barski z wypalonemi oczami, stanąwszy w obmyśliwanej przez Słowackiego tragedyi, tyle oryginalności domięszał do jej barw, tak zresztą sam przez się był poetyczną postacią, że poeta wyprowadził go na pierwszy plan i jak najwięcej światła rzucił na jego siwe włosy.

A jednak mimo przestawienia fabuły Szekspirowskiej niemal we wszystkich częściach, pomimo wprowadzenia nowych, nieznanych *Hamletowi* Szekspira stosunków i postaci, pomimo przesłonięcia całego obrazu kolorytem rodzimym, przez całą sztukę tak żywo tętnią reminiscencye z *Hamleta*, że niepodobna się omylić pod względem rodowodu tej tragedyi Słowackiego.

Naprzód sam Szczęsny stoi, równie jak Hamlet, na wysokim szczeblu hierarchii społecznej, gdzie łatwiejszy przesyt i zkąd łatwiej pogardzać ludźmi. Syn hetmana, którego Targowica zrobiła niemal królem na Litwie, jest jakby dzieckiem królewskiem. Cięży na nim wprawdzie inne nieco, niż na Hamlecie, zadanie, ale ciężarem swoim niemniej gniotące od Hamletowego: wśród walki narodu o życie porwać chorągiew i stanąć na czele tych, którzy pragną jego odrodzenia.

Ale jak u Hamleta, tak i Szczęsnego głównym charakterystycznym rysem jest brak silnej woli. U Szczęsnego ten brak posunięty jest do ostatecznych granic. Słowacki tak dalece chciał uwydatnić tę stronę charakteru w swoim bohaterze, że nietylko przedstawił go ciągle wahającym się pomiędzy uniesieniami szlachetnego zapału i szlachetnej dumy a zupełną omdlałością ducha i przesytem, ale nawet kazał mu dwa razy: raz na karty, raz na listki margarity stawiać los całego swego życia.

Drugą główną cechą Hamleta jest pesymizm, smutek, zniechęcenie do życia i ludzi.

Jak nudnym, nędznym, lichym i jałowym
Zda mi się cały obrót tego świata!
To niepielony ogród: samym tylko
Bujnie krzewiącym się chwastem porosły.

Tak powiada Hamlet zaraz przy pierwszem ukazaniu się widzowi, a w rozmowie z Gildensternem i Rozenkrancem tak dalej maluje swoje usposobienie: „Od niejakiego czasu, nie wiem skąd, ze szczętem humor straciłem; zarzuciłem dawne przywyknienia i w tak ponure popadłem usposobienie, że ten piękny obszar ziemski pustynią mi się wydaje; to wspaniałe sklepienie tam w górze, ten cudnie wiszący firmament, ta majestatyczna przestrzeń złotemi obsypana iskrami, niczem innem nie jest w moich oczach, jak tylko marnym zaraźliwym zbiorem wyziewów. Jak doskonałym tworem jest człowiek! jak niewyczerpanym w swych zdolnościach! jak szlachetnym postawą i w poruszeniach! czynami podobnym do anioła, pojętnością zbliżonym do bóstwa!... A przecież czemże jest dla mnie ta kwintesencya prochu?“...

---

lichwiarzy i przekupniów niesumiennych wzbogacić może. Jednozgodność tak wielu ciał poważnych obok wniosku Towarzystwa rolniczego tarnowskiego zwróciła uwagę komisyi administracyjnej jako dowód, że poczucie złego jest ogólne.

Odbija od tej zgody petycya rady powiatowej limanowskiej, która odwołując się do praw nabytych przez przywileje lub zwyczajowe przedawnienie i polemizując z twierdzeniami Towarzystwa rolniczego tarnowskiego żąda, aby Sejm nad powyższemi petycyami przeszedł do porządku dziennego.

Komisya administracyjna (sprawozdawca poseł Popiel), zastanowiwszy się gruntownie nad przedmiotem, uważała naprzód, że petycya Towarzystwa rolniczego tarnowskiego tak silnie poparta, nie rozróżnia dostatecznie targów od jarmarków. Jeżeli jarmarki mogą się opierać na przywileju lub odwiecznym zwyczaju, który dla ludności miejscowej zrobił je korzystnemi a dla okolicznej potrzebą i pożytkiem, to rzecz się ma zupełnie inaczej z targami, które istnieją na mocy rozporządzeń politycznej władzy. Tak zaś, jak różnią się co do swojego początku, tak różnią się co do swej ważności, a szczególniej pod względem uświęconego czasem i zwyczajem terminu jarmarków.

Komisya nie mogła zbadać praw, jakie wszystkim miastom do jarmarków służą z mocy dawnych przywilejów i koncesyj udzielanych przez Namiestnictwo na podstawie dekretu minist. z dnia 19 stycznia 1853 r. Szanując te prawa, komisya nie wnosi, aby Sejm żądał ich zniesienia, ale przekonana, że z postępem czasu liczne wkradły się nadużycia, uważa jako konieczne, aby w celu położenia złemu tamy, Namiestnictwo sprawdziwszy przywileje wszystkich miast i miasteczek, jaknajsurowiej przestrzegało, by jarmarki odbywały się tylko w tej liczbie i w tych terminach, które są przywilejami i koncesyami oznaczone. Wiadomo komisyi, że tego rodzaju badania Namiestnictwo już dawno rozpoczęło; chodzi tylko o to, aby je doprowadziło do skutku i organom swoim przestrzeganie sprawy surowo poleciło. O tyle bowiem tylko — mówi sprawozdawca komisyi — zdanie wyrzeczone przez Sejm będzie miało wartość, o ile organa polityczne gorliwością, odpowiadającą ważności przedmiotu, w praktyce zdanie Sejmu przeprowadzić zechcą.

Jakkolwiek petycya Towarzystwa rolniczego Tarnowskiego nie obejmuje targów, to jednak nie ma wątpliwości, że głównie miała je na celu, bo one to głównie co do rozkładu swojego szkodliwemi się okazały. Że targi są potrzebne, nie ulega wątpliwości, że rozkład targów w wielu miejscowościach tak się ustalił, iż są okolice, w których blizkie miasteczka do codziennego zbiegowiska dają pole, jest faktem niewątpliwym a w najwyższym stopniu szkodliwym. Szkody te dokładnie petycye wykazują, obowiązkiem Sejmu zwrócić na nie uwagę Rządu i żądać poprawy. Obok trafnych zkądinąd uwag Rady powiatowej Limanowskiej, obok uszanowania potrzeb przemysłu i handlu, uzna każdy, że targi na wpół z jarmarkami zajmujące 5 dni okolicy są największą jej zgubą, nie mają racyi bytu i powinny być ograniczone. Uzna to każdy, że targi utrzymywane jak dotąd, są tylko w interesie przekupniów, szynkarzy i lichwiarzy. Jeżeli, jak słusznie Rada powiatowa Limanowska powiada, gospodarz i wyrobnik nie mogą długo czekać na sposobność do zbytu, albo kupna, to jeden dzień w tygodniu na to wystarcza i jest obowiązkiem władzy, jeżeli przy udzieleniu koncesyi na targi nie oznaczyła normalnego dnia dla całej okolicy, aby dzień taki na przyszłość oznaczonym został dla całego kraju. Powody są tak liczne, tak dobitne, że nie ma potrzeby ich usprawiedliwiać ani z prawnego ani ekonomicznego stanowiska.

Po tych wywodach komisya wnosi wezwanie do Rządu, aby 1) co do jarmarków, zbadawszy przywileje i koncesye udzielone miastom i miasteczkom, jeżeliby się okazało, że nadużywają zwyczajowych swoich praw, ograniczył je do liczby i terminu wskazanego w przywileju lub koncesyi a 2) co do targów z uwagi, że żadnego nie ma powodu, aby się w różnych dniach tygodnia odbywały i że następujące po sobie dnie targowe po sąsiednich miastach są w najwyższym stopniu szkodliwe, że jak powstały koncesyą władzy politycznej tak przez też władzę zmienione być mogą—wyznaczył dla większych miast kraju dwa dni targowe a dla miast mniejszych jeden dzień targowy w tygodniu z wolnością przeniesienia targu na inny, jeżeliby święto uroczyste na dzień targowy przypadało.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Monopol tytoniowy w Niemczech.)

Między kwestyami, które w chwili obecnej interesują bardzo żywo społeczeństwo i całą prasę niemiecką, zajmuje jedno z pierwszych miejsc sprawa monopolu tytoniowego. Prasa oficyalna, a przedewszystkiem organa kół kanclerskich, rozbierając tę kwestyę, starają się udowodnić różnemi argumentami, że zaprowadzenie monopolu jest rzeczą nieodzowną i już postanowioną. Monopol nie włoży, wedle ich zdania, nowych podatków państwowych na barki ludności, gdyż tytoń, jako artykuł zbytkowy, nie jest konieczną potrzebą do życia jak chleb, ani nawet pożytecznym zdrowiu jak kawa lub cukier, nie można mu nawet przyznać tych względnych zalet, jakiemi się odznaczają piwo lub wódka; jest po prostu zbytkiem. Dlatego też nadaje się tytoń bardziej niżli każdy inny artykuł konsumcyi do wysokiego opodatkowania, dlatego też nie będzie nigdy zanadto wysokim podatek od tytoniu, albo monopol tytoniowy uciążliwym dla ludności — słowem, nie ma przedmiotu podatkowego, któryby posiadał tyle zalet, co właśnie ów monopol. Skoro tylko przekonają się prawodawcze czynniki — pisze *Nordd. Allg. Ztg.* — iż konieczną jest otworzyć nowe źródło podatków, popełniłyby występek, gdyby przed monopolem tytoniowym chciały zaprowadzić inne ciężary. Opozycya, która się odzywa przeciw temu podatkowi, ogranicza się prawie tylko na żalach, że prywatny przemysł tytoniowy będzie poszkodowany. skargi jednak małej mniejszości uprawiającej tytoń lub trudniącej się jego sprzedażą, nikną wobec korzyści, jakie z monopolu odniesie 40 milionów Niemców. Na dowód, że monopol od tytoniu nie będzie uciążliwym dla ludności i że przyniesie państwu wielkie korzyści, przytaczają zwolennicy monopolu stosunki podatkowe w innych państwach europejskich, gdzie podatek od tytoniu jest trzy, cztery, a nawet pięć razy wyższy niż w Niemczech. Najwyższym jest podatek od tytoniu we Francyi, gdzie w budżecie na rok 1881 jest preliminowany dochód z monopolu tytoniowego na 335,217,000 fr. co znaczy 9 fr. podatku na głowę. Mimo to nie czuje się tam nikt przeciążony tym podatkiem a ekonomiści francuzcy oświadczają się zg dnie za utrzymaniem monopolu. Przyczyna leży w tem, że tytoń, pomimo iż bywa konsumowany masami, jest artykułem zupełnie zbytkowym, nie ma zatem żadnej w tem uciążliwości i pokrzywdzenia uprawnionych interesów ludności, jeśli konsumenci zbytkowego artykułu zostaną przymuszeni do drogiego opłacania przyjemności W Niemczech zużywa ludność daleko więcej tytoniu aniżeli we Francyi. Gdy we Francyi roczna konsumcya wynosi na głowę tylko 0.85 kilgr., w Niemczech dochodzi do 1·9 kilgr. a przeto przeszło dwa razy tyle. Mimo to ma Francya dochodu rocznego z monopolu 335,217.000 franków Wprawdzie we Francyi ludność jest zamożniejszą, więc spotrzebowuje prawdopodobnie lepsze i droższe gatunki tytoniu aniżeli niemiecka, może tedy monopol w Niemczech przyniesie mniej wysokie dochody niż we Francyi, w każdym przecież razie różnica nie byłaby zbyt wielką ze względu na znaczniejszą w Niemczech konsumcyę. Państwo, zaprowadzając monopol, byłoby zmuszonem wynagrodzić kupców i fabrykantów, zakupić ich urządzenia fabryczne i zapasy tytoniu, pobudować nowe fabryki lub nabyć już istniejące prywatne. W tem jest największa trudność i około tej kwestyi toczy się najzawziętsza dysputa. Rząd chciałby dać jak najmniej, kupcy i fabrykanci żądają jak najwięcej, wołając, że monopol pozbawiłby ich chleba. Gdy przed trzema laty, to jest w r. 1878, obradowała w Berlinie komisya parlamentarna nad projektem monopolu tytoniowego, obliczono po długich zachodach. że koszta, jakieby państwo miało z tytułu objęcia na własny rachunek produkcyi i sprzedaży artykułów tytoniowych, wynosiłyby 650—700 milionów marek. Inaczej na rzecz tę zapatruje się *Nordd. Allg. Ztg.*, która twierdzi w jednym z ostatnich numerów, że nie 700, ale co najwięcej 109 milionów wynagrodzenia mogą się spodziewać kupcy i fabrykanci. Wielkie zstąd powstało zaniepokojenie w kołach ostatnich, żądania ich bowiem nie zostają w żadnym stosunku z kompensatą, jaką stawia w perspektywie organ kanclerski, który, dowodząc słuszności przytoczonej przez się cyfry, przypisuje owę wysoką cyfrę 700 milionów marek „demagogiczno-postępowym" agitacyom, i grozi, że jeśli agitatorowie nie porzucą tak wygórowanych pretensyj, rząd kwotę wynagrodzenia jeszcze więcej obniży, a kupcy i fabrykanci będą mogli za to podziękować „demagogom."

(Prawdziwa sytuacya w Algierze).

Dzienniki *National i Gaulois* podały pod formą rozmowy jednego z publicystów z gubernatorem Algieru, Albertem Grévy, pogląd jego na sprawy algierskie i przedstawienie istotnego stanu rzeczy. Albert Grévy bawił w Mont-sous-Vaudrey w posiadłości swego brata, prezydenta republiki, i powyższe sprawozdanie dziennikarskie pozcytywane jest w Paryżu za próbę usprawiedliwienia się gubernatora Algieru, który bezpośrednio po ogłoszeniu tego *interwiewu* przybyć miał sam do Paryża. Pismo to jest przedmiotem powszechnego zajęcia w Paryżu zapewnia bowiem o panującym pokoju w koloniach, o Bu-Amemie zaś mówi, że jest to wielkość, ktora już tylko w prasie nie w rzeczywistości jest wielką. Podajemy ten akt w obszerniejszem streszczeniu:

„Według zapewnień generalnego gubernatora, wiadomości o położeniu w Algierze przekręcane są okropnie i tendencyjnie. Wszystkie kolonie, począwszy od granic Maroka aż do granicy tunetańskiej, a od morza po Saharę, używają błogosławieństw zupełnego pokoju. Od czasu objęcia rządów w Algierze przez obecnego gubernatora terytoryum Tell powiększyło się prawie w dwójnasób, ale nie było nigdy niepokojone przez Bu-Amemę. Gubernator nie chce wcale obarczać innych niesprawiedliwemi zarzutami, które jego spotykają. Jest on przekonany, że niepokoje w Algierze są koniecznem echem wypadków rozgrywających się obecnie w Tunisie. Nie ma on zamiaru krytykować lekkomyślności, z jaką się rzucono w tę wyprawę, konstatuje jednak wyraźnie, że przez ogołocenie południa z wojsk utorowano drogę wszelkim rokoszom. Przewidywał to i ostrzegał o niebezpieczeństwach, które groziły kolonii. Wojska wezwane do Tunisu, zastąpiono w prawdzie innemi, ale tymczasem stało się złe i wywołało ubolewania godny skutek moralny. Gubernator może udowodnić, że w dniu 3 kwietnia wzywał, ażeby obsadzono siłą zbrojną El-Morav, zkąd Bu-Amema wybierał sobie rekrutów, nie chciał natomiast, żeby wysyłano pojedyncze kolumny, które spotykały wszędzie przygotowanego na ich pojawienie się nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel ten zniknął na chwilę z horyzontu, ale natychmiast gdy wojska obróciły się w inną stronę, pojawiał się na nowo. Gubernator nie może przyjmować na siebie odpowiedzialności za wojskowe kierownictwo kolumnami zbrojnemi i za to, że Bu-Amema umiał się wszędzie wymykać. Obecnie naczelnik ten, który jest prostym rabusiem, schronił się na terytoryum marakońskie. Ażeby go ująć i uczynić nieszkodliwym, trzeba chyba podejmować nową wyprawę przeciw Marokowi, co byłoby niebezpieczne, zwłaszcza, że Francya ma jeszcze na karku Tunis.

„Nieprawdą były wieści o niesnaskach pomiędzy gubernatorem a generałem Saussier. Gubernator sam żądał, by generała pozostawiono w Algierze, jest bowiem przekonany, że gdyby generał nie był się wydalał, nie byłoby przyszło do zamiarów powstańczych. Generał Sausssier — dodaje Albert Grévy — jest człowiekiem prostym, otwartym, sprężystym, jest mężem, na którego zawsze liczyć można. Przewidział także gubernator potrzebę wysuniętych placówek zbrojnych i przywrócenia komunikacyi, a idąca dziś aż do Kreideru kolej żelazna powstała z jego inicyatywy. Roboty około jej przeprowadzenia wykonano w ciągu 53 dni, a jeden kilometr tej drogi kosztował 55.000 franków Kreider znajduje się już na istotnej pustej Saharze. Półtora tysiąca robotników pracowało około tej kolei, nikt ich jednak nigdy nie napastował. Ciż sami robotnicy pracują obecnie nad przedłużeniem tej kolei w jednym kierunku do Meszeryi, a w drugim do Géryville.

„Mówiono tak wiele o pożarach lasów, a jednak w tym roku były one rzadsze niż za dawnych czasów. Ostatni pożar, który wybuchnął pod Orleansville, wzniecony został przez uderzenie pioruna, a w tłumieniu go wzięło udział 5000 Arabów. Resztę pożarów położyć można przeważnie na karb osobistej niegodziwości lub wysłanych z Tunisu emissaryuszów, którzy chcieli skompromitować spokojne plemiona, by je zmusić do rokoszu. Najstraszliwszy z tych pożarów, w okręgu La Calle, przeniósł się właściwie z Tunisu, gdzie pierwotnie wybuchnął. Gubernator nałożył sekwestr na okręgi, w których powstały pożary, ale przestrzega, że dopiero śledztwo może wykazać, kto był sprawcą pożarów.

„Jednego z religijnych naczelników, nazwiskiem Amed-Tedżini, wezwał gubernator do Algieru i zagroził mu, że będzie odpowiedzialnym za rokosz i nadużycia plemienia, nad którem panuje. Groźba ta nie pozostała bez skutku na Amed-Tedżiniego, który jest żonaty z jakąś Francuską z Tours, gdyż niedawno przybyło do Tlemcenu trzech naczelników arabskich, ażeby się zdać na łaskę lub niełaskę rządu francuskiego. W otwartym oporze trwają tylko Si-Sliman i Chaddur. Pierwszy z nich jest Marokańczykiem i swoich współplemieńców podżegł do mordów. Rozpoczęto z nim od dawna rokowania. Ofiaruje on swe usługi Francyi, ale żąda za to pewnego dowództwa w Maroko i pod tym warunkiem chce utrzymać innych naczelników w uległości. Gubernator nie przestaje z nim utrzymywać stosunków. Chaddur, wielki wojownik i naczelnik sekty religijnej Uled-Sidi-Szeik, przebywa dalej na południu i dotychczas nie należał do rokoszan. Odrzucił on z pogardą propozycye Bu-Amemy, którego uważa za poddanego. Plemię Uled-Sidi-Szeika dostarcza głównych, najwyższych naczelników innym plemionom, tak, że wielu innych naczelników zostaje w zależności od tego plemienia. Dlatego gubernator gani czyn pułkownika Négriera, który przez zniesienie grobowca Marabuta mógł wywołać powstanie tego potężnego plemienia.

„Następnie wspomina gubernator o manifeście skrajnej lewicy i o zawartych w nim oskarżeniach przeciw rządom w Algierze. Oskarżenia te nie wytrzymają żadnej krytyki. Za jedyne środki, które mogą zapobiedz rozruchom, poczytuje gubernator urządzenie stacyj wojskowych w prowincyach i wskazuje miejscowości, odpowiednie do urządzenia takich militarnych posterunków. We wszystkiem, co mówią i piszą o Algierze, jest bardzo wiele przesady, w rzeczywistości zaś nie ma żadnej podstawy do obaw na seryo. Gubernator jest pełen otuchy w przyszłość, która odda sprawiedliwość jego usiłowaniom. W końcu zapowiada, że z końcem tygodnia przybędzie do Paryża, (pismo datowane jest 29 września) a po konferencyi z ministrem Constans powróci do Algieru, gdyż o ustąpieniu jego z posady gubernatora Algieru nie ma wcale mowy."

KRONIKA

Dziś jako w dzień imienin Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości, miłościwie panującego nam Monarchy, Franciszka Józefa I., odbyło się rano w kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli dostojnicy rządowi i autonomiczni, reprezentanci władz, zakładów i korporacyj.

== **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Płaszów, w powiecie wieli kim, oraz gminie Cebłów, w powiecie sokalskim, po 100 złr. zapomogi na budowę szkoły.

— **JE. pan minister skarbu** dr. Julian Dunajewski w przejeździe do Wiednia zatrzymał się w niedzielę w Krakowie, gdzie przyjmował wczoraj reprezentantów władz rządowych i autonomicznych oraz różnych korporacyj, i gdzie na cześć jego obywatelstwo miasta dać miało obiad w hotelu Saskim.

== **Prezydent miasta** dr. Michał Gnoiński, powróciwszy z urlopu, objął urzędowanie.

== **Kopalnia wielicka** będzie dnia 16 października rzęsiście oświetloną. Zjazd nastąpi o godzinie 2 po południu. Wstęp od osoby wynosi 2 zł., a z zjazdem i wyjazdem machiną parową 2 zł. 30 centów. Zjazd i wyjazd machiną jest ograniczony.

*** **Na rzecz pogorzelców** w Hordyni przesłała lwowska kasa oszczędności na ręce p. starosty samborskiego kwotę 200 złr Stosownie do wynurzonej intencyi kwota ta rozdzielona będzie w porozumieniu z komitetem lokalnym pomiędzy najbardziej potrzebujących pomocy pogorzelców.

*** **Kradzież w urzędzie** pocztowym. W nocy na 25 września wykradziono zapomocą wyłamania okna z c. k. urzędu pocztowego w Jazłowcu, w powiecie buczackim, położonego przy drodze krajowej do Tłustego, kasę żelazną, w której były przechowane różne papiery wartościowe, marki stemplowe i inne pomniejsze przedmioty, wszystko łącznej wartości 500 złr. Próżną kasę znaleziono u strażnika nocnego Tymka Łogusza, który twierdzi, że znalazł ją rano dnia 25 września w rowie przydrożnym Łogusz pozostaje w śledztwie.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu B. K. z pomieszkania kwotę 30 złr., panu L. M. z hotelu warszawskiego zimowe palto granatowe z czarnym aksamitnym kołnierzem, a panu H. M. z pomieszkania mały sukienny płaszczyk koloru niebieskiego — Dwie indyczki zbłąkane pozostają w strażnicy policyjnej dzielnicy I.

— **Kongres geograficzny** w Wenecyi zamknięty został w sposób uroczysty dnia 30 września.

— **O katastrofie kolejowej** donosi depesza z Nowego Jorku. Dnia 27 września na zbudowanej dopiero kolei w stanie Jawa, wykoleił się pociąg roboczy, przyczem 3 robotnicy utracili życie, a 40 doznało skaleczenia.

— **Towarzystwo wolnych myślicieli** (*Libre Pensée*) odbywa obecnie konferencyę doroczną w Londynie pod przewodnictwem znanego autora dzieła „Siła a materya" dra Büchnera. Towarzystwo to, zawiązane w styczniu r. b. w Dinant, w Belgii, liczyło na początku 18 członków, obecnie zaś liczy ich 53. Udział w konferencyi biorą delegaci rozmaitych pokrewnych stowarzyszeń angielskich, holenderskich, francuskich i amerykańskich. Znany ateusz angielski, Bradlaugh, miał na konferencyi odczyt „O herezyi w różnych krajach."

— **Śniegi**, które dnia 22 i 23 września spadły w północno-wschodniej Europie. miejscami były tak obfite, że włościanie przez dwa dni jeździć mogli saniami. I tak donoszą z powiatu lityńskiego, że w okolicach Baru na Podolu rossyjskiem zaspy śnieżne pokrywały ziemię na przeszło ćwierć łokcia i leżały kilka dni.

— **O wielkiej kradzieży** donosi *Br. Ztg.* Z pomieszkania pewnego kapitana, bawiącego za urlopem w Wiedniu, w koszarach szpitalnych w Ołomuńcu, niewyśledzeni jeszcze złoczyńcy zabrali nocą 300 dukatów, nie ruszyli zaś pakietu, w którym się znajdowały papiery wartościowe na 20.000 złr.

— **Straszne okrucieństwo.** Z Orenburga donoszą do Gazety *Poriadok*, że w dniu 14go września o godz. 8 rano porucznik aktiubińskiej komendy powiatowej, Odorackij, pokrajał prawie na kawałki swoją młodą żonę; dokonawszy tego czynu, wziął swego deńszczyka za rękę, wprowadził do sypialni i powiedział: „patrzaj jak ja oporządziłem panią. Teraz ruszaj do zarządu stanicy i oświadcz, że zarżnąłem żonę, i że usprawiedliwię się z tego przed sądem.“ Gdy przybyli żandarmi i policya, porucznik Odorackij zaczał prosić, aby go nie aresztowano i dozwolono mu piśmiennie wyłożyć motywa dokonanego przestępstwa. Pozwolono mu na to, więc do wieczora pisał, poczem o godzinie 6 po południu został odwieziony na główny odwach Na widok skrwawionego trupa zarżniętej młodej i pięknej kobiety, lud zgromadzony pod oknami Odorackiego, wzburzył się do wściekłości i żądał natychmiastowej śmierci zabójcy.

— **Spotkanie z wielorybem.** Liwerpolski parowiec *Charger*, który niedawno powrócił z San Francisco, na południowym Atlantyku najechał był wieloryba, przyczem dziob statku doznał uszkodzenia. Wieloryb zaś uderzeniem okrętu przecięty został na dwie części.

— **Pałac Schey'a** na *Opernring* w Wiedniu nabyty został w tych dniach przez dr. Jakóba Rappaporta za 750.000 złr.

— **Pożar bazaru w Moskwie.** Tak zwany *Gostinnoj dwor* w Moskwie zniszczony w tych dniach pożarem, należał do najcharakterystyczniejszych ale i najbrudniejszych zabytków starej stolicy carów. Podczas gdy wokoło dawnych bulwarów popowstawały pyszne pałace i ogromne bazary na wzór gmachów takich w stolicach zachodnio-europejskich, *Gostinnoj dwor* pozostał aż do ostatnich czasów zbiorowiskiem wszelkiego śmiecia i brudu odwiecznego. Było to drewniane szatro z dziurawym dachem, położone przy jednej z najwspanialszych ulic środkowego miasta, tuż prawie przed wjazdem do Kremlu. Jedna fasada starego budynku tego, w stylu greckim, mogła przedstawiać pewną wartść architektoniczną: wszystko zaś, co przypierało do niej, było ruderą, przypominającą stare baraki tandetne innych miast. W tych barakach jednak i w tym brudzie nagromadzone były ogromne bogactwa kupieckie, kosztowne dywany wschodnie i ciężkie jedwabie lugduńskie, stare i nowe bronzy, sprzęty srebrne i złote i t. p., a wszystko to w ogromnej ilości. Budy, z których się składał *Gostinnoj dwor*, niegdyś zapewne stawiane były podług pewnego systemu, mianowicie osobne szeregi izb były przeznaczone wyłącznie dla złotników, inne dla bławatników, dla handlarzy herbatą i t. d.; teraz jednak panował w tym bazarze chaos zupełny, a obok kupców na wielką skalę mieścili się w nim także najrozmaitsi kramarze, rzemieślnicy, łatacze obuwia i starej odzieży, oraz tandetnicy. Przegnity nawskróś dach przeciekał, a ściany podpierać musiano belkami, ażeby nie runęły przy pierwszej burzy. W *Gostinnym dworze* panował zawsze ścisk, gwar nie do opisania; przez tłumy kupujących i sprzedających trudno się było przebić Można tu było spotkać obok rozmaitych typów rossyjskich, żyda i tatara, Kirgiza i Czuwasza, Gruzyjczyka i Czerkiesa, Ormianina, a nawet Kałmuka. Ogromne to zbiorowisko bud jest dziś kupą popiołów.

— **Spiący złodziej.** Wdowa po zamożnym kupcu paryskim, pani B., wróciwszy przed kilku dniami późnym wieczorem do domu, ku niemałemu przerażeniu spostrzegła w swem łóżku spiącego człowieka. Przywołała służbę, która w spiącym poznała dawnego komisanta pana B., a zarazem przekonała się, że stojąca przy łóżku szkatułka była rozbita, a wszelkie kosztowności z niej wyjęte. Wywleczono więc z łożka i przetrząśniono kieszenie złodzieja, który nawet wtedy jeszcze się nie obudził, gdy go oddawano w ręce policyi. Dopiero po przespaniu się w areszcie otworzył oczy, a przed sędzią śledczym wyznał, że dla nabrania odwagi wychylił był przed włamaniem się do mieszkania pani B., butelkę rumu, która wprawiła go w taki stan letargiczny.

— **Cholera,** według prywatnych doniesień, pojawiła się w Mekce. Tem zapewne tłómaczy się stanowcze wystąpienie posła francuskiego w Konstantynopolu p. Ti sota, który według ostatnich depesz domagał się u rządu tureckiego natychmiastowego zarządzenia środków ochronnych przeciw zawleczeniu epidemii do Europy. Prywatna depesza z Suez dnia 29 września donosi: Ciało konsularne w Dżeddach zażądało od wielkiego szeryfa Mekki, ażeby ograniczył pielgrzymki muzułmańskie do tego miasta, z powodu panującej tam cholery.

— **Zuchwały napad** wykonała banda rabusiów na pociąg towarowy kolei państwowej, między stacyami Mokrin a Valkany na Węgrzech. Zdaje się, że na pierwszej z wymienionych stacyj, gdzie się odbywała kontrola plomb, złoczyńcy w nocy zdołali niepostrzeżenie dostać się do jednego z wagonów towarowych, podczas jazdy następnie poprzecinali plomby i wszystko, co się w nim znajdowało, mianowicie ośm skrzyń z materyami jedwabnemi i atłasowemi, zrzucili na pole, a w końcu zeskoczyli sami z wagonu i zabrali ten łup. Kradzież odkryta została na najbliższej stacyi i natychmiast zarządzono poszukiwania za złoczyńcami, lecz dotychczas znaleziono tylko próżne skrzynie w rowie, przy torze kolejowym.

— **Zwodnicza fortuna.** Przed dwoma tygodniami odbyło się w Petersburgu ciągnienie wielkiej pożyczki loteryjnej, której główna wygrana wynosi 200.000 rubli. Na dzień przedtem, jak donoszą dzienniki rossyjskie, przybył do jednego z kantorów w Moskwie jakiś jegomość i kupił los. Kiedy jednak wrócił z nim do domu, rodzina, obejrzawszy los, oświadczyła mu, że nie jest zadowoloną z numeru, a także z tego, że los był zbrukany. Posiadacz losu więc pobiegł do kantoru, ażeby go odmieniać, ale kantor był zamknięty; na drugi dzień więc — a był to właśnie dzień ciągnienia, oddał los i wziął inny. I właśnie ten los, który zwrócono kantorowi, wygrał 200.000 rubli.

— **Zjawiska wulkuniczne.** W dniach 14go i 15go sierpnia stolica wysp Filipińskich, Manilla, nawiedzoną została bardzo silnem trzęsieniem ziemi, które zrządziło dość dotkliwe spusztoszenia w mieście zarówno, jak i w jego okolicy. Jednocześnie wulkan Mayon (w prowincyi Albay na wyspie Luzon) zaczął gwałtownie wybuchać i zagraża zniszczeniem licznym plantacyom konopi, położonym u stóp góry. Manilla już w roku zeszłym nawiedzoną była gwałtownem trzęsieniem. — Z Meksyku donosi depesza telegraficzna, że od dnia 23go września począwszy wybuchać zaczął nieznany dotąd wulkan w górach Sierra de Azusco. Ogromne strumienie żarzącej lawy wylewają się na dolinę i już spustoszyły kilka miejscowości. Przerażeni mieszkańcy uciekają w stronę Meksyku. W pierwszych trzech dniach tej wulkanicznej katastrofy, ofiarą tego przewrotu natury paść miało 50 osób.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie i jego rezultaty.*)

Stanisławów, dnia 25 września.

I.

Trzeci międzynarodowy targ zbożowy, który się odbył we Lwowie 19 i 20 zm., nie odpowiedział w zupełności nadziejom ani producentów ani kupców, którzy się w tym roku liczniej niż lat poprzednich zgromadzili Już na poprzedzających targach zbożowych w Wiedniu i Peszcie usiłowano przesadzonemi wieściami o tegorocznych urodzajach wywołać zniżkę cen, a fałszywemi lub całkiem fikcyjnemi notowaniami wrzekomo zawartych transakcyj chciano nadać tej zniżce piętno rzeczywistości Wieści o olbrzymich urodzajach, mianowicie w naszym kraju, spowodowały daleko liczniejszy zjazd kupców na nasz targ zbożowy — a kierowała nimi nadzieja, że po tak przygotowanej zniżce cen uda się pod wpływem znacznej spodziewanej podaży a mdłego usposobienia popytu wywołać na niekorzyść producentów dalszą zniżkę, niczem nieusprawiedliwioną wobec zupełnego wyczerpania zapasów na wszystkich placach handlowych Europy i doznanego zawodu co do wyniku omłotów z tegorocznych zbiorów.

Wyznać tu musimy, że sami producenci nasi przyczynili się niemało do ułatwienia tej gry spekulacyjnej zbożowej, albowiem jeszcze przed zbiorami, łudząc się bujnym stanem plonów rokujących świetne rezultaty, a mianowicie pszenicy, pozawierali z tutejszokrajowymi przekupniami znaczne transakcye, a to w okolicach najżyzniejszych po cenach tak niskich, szczególnie co do pszenicy, bo przeciętnie od 8—9 zł. że nabywcy, znajdując już wobec ofiarowanych im teraz cen świetny rachunek, bo 2 do 3 zł. zarobku na worku, chętnie odsprzedawali zakupiony towar przybyłym z zagranicy kupcom. Ci też zadawalniając się towarem stosunkowo tanio nabytym, już nie odnosili się na targu zbożowym wprost do producentów, trzymających się cen rzeczywistych, lecz przekonawszy się, że od pośredników tutejszych pod korzystniejszemi warunkami nabyć mogą produkta, usiłowali głównie pozawiązywać stosunki handlowe z krajowymi przekupniami, omijając prawie całkiem głównych producentów. Wobec tego sztucznie wywołanego nastroju kupujących, żadna z naszych spółek, ani Tarnopolska ani Stanisławowska, a obie były na targu reprezentowane jako przedstawicielki znacznej zbiorowej produkcyi, pomimo licznych i piękiych okazów ziarna, ani jednej transakcyi nie zawarły, kierując się przekonaniem, że wobec coraz smutniejszych rezultatów omłotu i zupełnego braku zapasów ziarna zeszłorocznego po wszystkich miejscach targowych, a nadto wobec znacznie, bo prawie o czwartą część zniżonej ilości eksportu ziarna amerykańskiego, ceny ziemiopłodów, mianowicie pszenicy, stanowczo się ustalić powinny.

Że powyżej przedstawiony przez nas stan rzeczy opiera się na rzeczywistości, najlepszym tego dowodem był sam przebieg dwudniowy targu zbożowego, który wedle sprawozdań sekretaryatu komisyi targowej poniżej podajemy. Przedewszystkiem niech nam wolno będzie zaznaczyć, a rzecz to nie małej wagi, że w całej tej znacznej liczbie, bo około 400 przyjezdnych z zagranicy kupców, było wyjątkowo kilku tylko właściwych tak zwanych konsumentów, zakupujących na własny rachunek młynów i fabryk — reszta byli to przeważnie komissanci większych domów handlowych, lub też przekupnie, oddający się spekulacyi zbożowej; łatwo tedy przyszli do porozumienia się z tutejszymi przekupniami, gdyż jedni i drudzy mieli cel i interes wspólny a wprost przeciwny interesowi producentów, celem zaś tym było wywołanie zniżki na giełdzie zbożowej bez względu na transakcye między nimi cichaczem zawierane.

Gra ta giełdowa uwydatniła się zaraz w pierwszym dniu targu, kiedy wśród wielkiego natłoku zastęp kupujących, obliczywszy się, że jest licznie reprezentowany wobec stosunkowo mniejszej nawet jak w zeszłym roku ilości producentów — zajął stanowisko wyczekujące, a transakcye zgłoszone w dniu tym do sekretaryatu, wynosiły zaledwie 3,900 worów pszenicy, 2,700 worów żyta i nieznaczną innych płodów ilość, nieprzenoszącą razem 1,000 worów, i to po cenach bardzo zmiennych, odnośnie do gatunkowości. czasu i miejsca dostawy, częstokroć nawet fikcyjnie podanych. W drugim dniu jeszcze panował ten zastój w interesach i dopiero koło południa zaczął się trochę ożywiać. Do zamknięcia targu zanotowano w sekretaryacie następne transakcye: pszenicy worów 12,300. żyta 4,400, jęczmienia 1,000, grochu 400 i innych około 500. Razem tedy z obydwóch dni targu zanotowano sprzedanych worów pszenicy 16,200, żyta 7,100, jęczmienia 1,000, grochu 500, rzepaku 400, lnianki 300. koniczu 20, prosa 300. Łącznie około 26,000 worów.

Rezultat liczbowy, jak widzimy, bardzo skromny jak na targ międzynarodowy w kraju przeważnie rolniczym Przypuszczać wszakże należy, a to nie bez pewnej podstawy, że większej części transakcyj na targu zawartych, a co najmniej drugie tyle nie zgłoszono do sekretaryatu. Prócz tego wiadomo nam, że wielu z producentów pozawierało po za targiem znaczne transakcye ze znanemi instytucyami finansowemi i większymi przekupniami tutejszymi w warunkach zachowanych w tajemnicy. Jeden z główniejszych tedy celów takiego targu międzynarodowego, t. j. świadomość publiczna o ilości i warunkach zawartych na nim transakcyj, z których to danych tak producent jak i kupujący mogliby wytworzyć sobie obraz prawdziwy popytu i podaży rzeczywistych, nie został tem samem osiągnięty — a spekulacya miała przed sobą otwartą drogę do dalszych manewrów giełdowych, polując z jednej strony na ciągłą nieświadomość producenta, z drugiej zaś nie dopuszczając porozumienia się producenta wprost z konsumentem. Kto jednak baczną zwrócił uwagę na cały przebieg targu, zauważyć musiał. co też tutaj stanowczo zaznaczamy, że liczny ten poczet kupców i przekupniów, przybyłych oczywiście tylko w zamiarze poczynienia większych transakcyj, znalazł się ostatecznie wobec arcyszczupłej podaży producentów, którzy, obliczywszy się po dokonanych próbnych omłotach, jak bardzo zawiodły nadzieje tych obiecujących plonów — zajęli również stanowisko wyczekujące, nie dając się obałamucić sztucznie wywołaną zniżką cen. Temu też głównie przypisać należy tak szczupłą stosunkowo ilość zawartych transakcyj.

*) Jest to sprawozdanie Spółki rolniczej stanisławowskiej, które dla jego informacyjnej wartości chętnie umieszczamy. (*Red*).

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie, które nas dzisiaj dochodzą, zastanawiają się nad widokami utworzenia propagowanego przez dr. Herbsta „klubu niemieckiego“ a większa ich część choć popiera podobną organizacyę, przychodzi do wniosku, że projekt skupienia wszystkich żywiołów wierno-konstytucyjnych na gruncie narodowo-niemieckim nie ma wielkich widoków urzeczywistnienia. Jedna tylko *Deutsche Ztg.*, która pierwsza podjęła myśl utworzenia klubu niemieckiego, zapewnia, że decydujące osobistości wiernokonstytucyjne z kuryi większych posiadłości oświadczyły gotowość wstąpienia do tego klubu. Natomiast donoszą z innej strony, że deputowani z większych posiadłości czeskich, których głos jest w tej mierze decydujący, nie przyłączą się stanowczo do narodowo-niemieckiego stronnictwa, bez względu, kto nad niem obejmie przewodnictwo, a nawet myślą podobno o utworzeniu osobnego „stronnictwa austryackiego“ łącznie z wiernokonstytucyjnymi reprezentantami większych posiadłości morawskich, oraz z deputowanymi z krajów południowych i Rusinami. Poufne rokowania w tym względzie mają już być w toku. O ile wiadomość ta jest prawdziwa, niewiadomo, w każdym razie jest ona jednym więcej objawem dysharmonii w zapatrywaniach na sprawę, na której propagandę przywódcy opozycyjni zużyli tyle amunicyi.

Komisya szkolna sejmu niższo-austryackiego oświadczyła się na ostatniem posiedzeniu za utrzymaniem ośmioletniego obowiązku szkolnego.

Dzisiaj zbiera się w Wiedniu austryacko-węgierska konferencya celna.

Z Rzymu donoszą do dziennika *Monde* pod dniem 29 z. m., iż dyplomaci rossyjscy Masołow i Buteniew konferowali w ostatnim czasie bardzo często z kardynałem Jacobinim, i że obecnie opuszczają Rzym, udając się do Petersburga dla zdania sprawy rządowi rossyjskiemu o rezultacie układów przedwstępnych. Do Rzymu powrócą w listopadzie dla dania ostatecznej odpowiedzi.

Walne zebranie delegatów komitetów powiatowych wraz z komitetem centralnym na W. ks. Poznańskie dla ułożenia ostatecznej listy kandydatów na posłów do parlamentu niemieckiego, odbędzie się dnia 10 b. m. w Poznaniu.

Wydawca wychodzącego w Rostoku antisemickiego *Kyffhäuserzeitung*, dr. Hammel przesłał ks. Bismarckowi pierwsze numera tego pisma wraz z listem, w którym zapewina „największego dzisiaj męża w Niemczech“ o wdzięczności i wierności młodzieży niemieckiej. Młodzież ta — powiedziano dalej w liście — uczuwa boleśnie krzywdę, jaką zacięci nieprzyjaciele ludu niemieckiego wyrządzają wielkiemu kanclerzowi, miotając na niego obelgi. ona jednak stać będzie niewzruszenie pod sztandarem, na którym wypisano: „Za cesarza, kanclerza i państwo.“—

Na to otrzymał dr. Hammel od ks kanclerza list następujący:

„Dziękuję panu najserdeczniej za nadesłanie mi pierwszych numerów wydawanego przez pana pisma, niemniej za wyrazy dołączone do tej przesyłki. Sprawia mi to radość rzeczywistą. iż w oświadczeniu tem mogłem dopatrzeć się ducha patryotycznego, tak skrzętnie pielęgnowanego pod hasłem „za cesarza i państwo“. które to hasło jest najszczytniejszym wyrazem naszych wspólnych dążeń. Wyraz ten jednak został osłabiony przez dodanie kanclerza, bo kanclerz jest tylko sługą cesarza i działa z jego ramienia; radziłbym przeto zatrzymać hasło pierwotne.“

Do *Kön. Ztg.* donoszą z Paryża, że prezydent Grévy obecnie mniej niż kiedykolwiek okazuje chęci powierzenia Gambecie kierownictwa gabinetu. Pragnie on utrzymać obecny gabinet aż do ukończenia wyborów senatu, które przypadną w styczniu.

W sprawie traktatu handlowego anglo-francuskiego zaszła, jak wiadomo, zwłoka w układach, z powodu trudności stawianych przez Anglików. Domyślają się, że Anglicy zwlekają z układami aż do rozstrzygnięcia kwestyi przysłego gabinetu, gdyż spodziewają się od ministerstwa Gambetty, który jest zwolennikiem wolnego handlu, uzyskać korzystniejsze warunki.

Przypadająca w zeszłą środę rocznica urodzin hr. Chamborda obchodzoną była w Paryżu nabożeństwem, a w St. Anne-d'Auray w Bretanji oprócz nabożeństwa także bankietem i wysłaniem adresu do pretendenta. W manifestacyach tych brali udział deputowani i redaktorowie dzienników monarchicznych, tudzież pewna liczba wybitniejszych osób stronnictwa. W Paryżu wychodzącym z kościoła rozdawano wydany w tym dniu w 3.000 egzemplarzach dziennik okolicznościowy *Henri V.*

Z Tunisu donoszą, że ulemowie z Keruanu pisali do wielkiego szeryfa tego miasta, iż gotowi są postawić przeciw atakowi Francuzów na Keruan 45,000 zbrojnych. Zarząd Keruanu powierzony został radzie złożonej z 12 członków, której przewodniczy mufti świętego miasta.

Według dzienników angielskich, które zostały we Francyi skonfiskowane, dowódca wojsk tunetańskich Ali-bej został przez

powstańców pobity w drugiej bitwie. Miał on ponieść znaczne straty, zabrano mu znaczną część artyleryi a wielu jego żołnierzy przeszło do powstańców. Wysyłał on kuryerów do Tunisu o posiłki i amunicyę, nic jednak nie mógł otrzymać, gdyż było tylko 300 ludzi i 80 skrzynek prochu do rozporządzenia, i nim zdecydowano się coś począć, nastąpiło klęska. Bej tunetański ma być bardzo zmartwiony tą porażką swego brata.

Z Irlandyi znowu telegramy donoszą o całym szeregu czynów zbrodniczych dokonanych w skutek zwiększonej w ostatnich czasach agitacyi agraryjnej.

W Pallass Green, w hrabstwie Limerick usiłowano wysadzić dynamitem w powietrze dom kapitana Lloyda, właściciela ziemskiego i rzeczywiście część domu zburzono. W czasie wybuchu znajdował się w tym budynku właściciel, siedmiu robotników i jedenastu policyantów, o ile jednak dotąd wiadomo, nikt nie został raniony.

W okolicy Drogheda strzelano do jakiegoś agenta z Dublinu, lecz strzały chybiły. W Rosorna pospólstwo zniszczyło domy mieszkańców, którzy nie chcieli robić illuminacyi z powodu uwolnienie ks. Sheehy. Policya wystąpiła z bagnetami i z trudem tylko rozproszyła zbiegowisko.

W Tubercurry, gdzie niedawno przyszło do krwawego starcia pomiędzy ludnością i policyą, pospólstwo we środę rzuciło się na koszary policyjne, rozproszyło się jednakże, gdy policya zagroziła użyciem broni palnej.

Wszystkie te i tym podobne wypadki zniewolą zapewne rząd do surowszego zastosowania ustaw wyjątkowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Insbruck, 3 października. Sejm tyrolski został zamknięty. Izba wzniosła trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana.

Budapeszt, 3 października. Izba niższa wybrała 205 głosami na 293 głosujących Pechyego prezydentem, Kemenyego i Szontagha wiceprezydentami, Kovacza kwestorem. Pechy przyjął wybór i dziękując za zaufanie, prosił Izbę o poparcie. W środę odbędą się wybory do komisyj.

Belgrad, 3 października. Prezes gabinetu Piroczanac wyjechał do Wiednia w interesach prywatnych.

Kopenhaga 3 października. Izba deputowanych została otwartą bez mowy tronowej i po wybraniu prezesem dotychczasowego przewodniczącego odroczoną do d. 29 listopada.

Konstantynopol, 3 października. Ali-Fuad-bej, członek rady stanu i były pierwszy sekretarz sułtana, odjechał wczoraj do Egiptu na statku awizowym *Thalia*. Towarzyszy mu szef sztabu generalnego Ali-Nizami.

Wiedeń, 4 października. (*Tel. pr.*) *Presse* donosi, jak zapewnia, z dobrego źródła, że car Aleksander wyjedzie w tym tygodniu do Warszawy i że towarzyszyć mu będzie hr. Ignatiew. Według tegoż doniesienia Najj. Cesarz Austryi ma także w tym czasie przybyć do Warszawy. Dzisiejsze dzienniki *Presse* i *Tagblatt* zamieszczają artykuły wstępne o zamierzonym zjeździe Monarchów. *Tagblatt* mówi, że zjazd odbędzie się w miejscowości pogranicznej galicyjskiej i daje artykułowi tytuł: *Galizisches Reichsstadt*.

Do *Presse* donoszą z Berlina, że w kołach urzędowych wiadomość tego dziennika o zjeździe warszawskim jest tylko połowicznie zaprzeczaną. Zapewniają, że nic jeszcze stanowczo nie zostało ułożonem. Szczegółowa rewizya kolei petersbursko-warszawskiej i warszawsko-wiedeńskiej jest jednakże faktem, który każe się domyślać, że car zamierza odbyć podróż tą koleją. Czy jednak podróż rzeczywiście się odbędzie, zależy to jeszcze od różnych niedających się przewidzieć okoliczności.

Kolonia, 4 października. (*Tel. pryw.*) Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga, że ukazały się tam nowe nihilistyczne proklamacye do młodzieży, ludu i wojska.

Chur, 4 października. Kongres międzynarodowy socyalistów otwarty został przez drukarza Concett.

Bern, 4 października. Otwartą została międzynarodowa konferencya celem obmyślenia środków przeciw phylloxerze.

Gorycya, 4 października. W wyborze do rady państwa z miasta Gorycyi wybranym został ponownie Franciszek hr. Coronini.

Tunis, 1 października. Wiadomość o spaleniu dworca kolei w Medzarna i wymordowaniu urzędników potwierdza się. Pułkownik Debord wyjechał dzisiaj z sześcioma kompaniami wojska i dostał się aż do Beży, ale w powrocie został napadnięty przez 1000 powstańców, którzy spowodowali wykolejenie pociągu. Debord stawiał im czoło do godziny 7 wieczorem i powrócił do Medżelbac pociągiem wysłanym naprzeciw z Medzarna. Posiłki wyprawiono. Bej bawi ciągle w Testur.

Wiedeń, 4 października. Uroczystość imienin Najj. Pana obchodzoną była nabożeństwem we wszystkich kościołach. Wojska garnizonowe znajdowały się na solennem nabożeństwie w koszarach. W kościele wotywnym celebrował uroczyste nabożeństwo biskup polowy Gruscha. Obecni byli Najdost. Arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm i książę Wilhelm Wirtemberski, tudzież pan minister wojny, naczelnie komenderujący wojskami w kraju i przedstawiciele władz wojskowych. W kościele św. Piotra obchodzono jednocześnie imieniny Najj. Pana uroczystem nabożeństwem urządzonem przez stowarzyszenie pierwszej austryackiej kasy oszczędności, jako też uroczystość rocznicy poświęcenia kościoła.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 października 1881, godzina 2 m. 15. Losy kredytowe 179 50. Węg. akcye kredyt. 372· . Akcye anglo-austr. 159·90, Akcye banku Union 151·80, Akcye kolei Karola Ludwika 325·—, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 160·50, Akcye kolei Alföld. 170·50, Akcye kolei Elżbiety 215 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 181·50. Akcye kolei węg. północno-wscnodniej 169·—, Wiedeńskie losy 132·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·–, Losy regulacyi Cissy 112·70, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 118·10, Akcye banku związkowego 145·20, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26½, Węgierskie losy 123·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 3 października 1881, godz. [illegible] min. 30 Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—. Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —· , Galicyjskie styli zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 4 października 1881, godź. 10 m. 42 Akcye kredytowe 373·80, Anglo-Austr. 159·50, Akcye banku Union 152·—, Kolej Karola Lud. 326·25, Południowa 166 50, Renta papierowa –·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—. Napoleondor 9·34 , Rubel papierowy 1·26½. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 3 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto 9·40 do 9·80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 38·— do 38·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·68 do 12·70 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13.50 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 239·50 m., żyto —·— m., spirytus 58 90 m., olej rzepakowy 54 20 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 69 25 fr., olej rzepakowy 79·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies — —, spirusy — —, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4 października 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.17mm. Psychrometr suchy + 1.6°C. Psychrometr wilgotny + 1.4°C Prężność pary 5 mm. Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE. Ozon 10.

Temperatura powietrza + 1.2°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 763.17mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4 października 1881.

Hotel George'a.

Pp. S. hr. Tarnowski z Sniatynki M. Torosiewicz z Połtawy. I Kociatkiewicz z Krassowa. I W ktor z Wiednia. W. Garapich z Zagórza.

Hotel Europejski.

Pp. Br. Baum z Krakowa S Klinki z Kozy. A. Kownacki z Czernicy.

Hotel Warszawski.

Pp. A Mistecki z Słobudki leśn j. K. Schmidt Hermaustadtu. A. Zahorski z Żytomierza. G. Skulicz z Brodów.

Hotel Angielski.

Pp. A A. Oborski z Hussowa A. Teodorowicz z Stanisławowa. H. J. Pohman z Wiednia

Hotel Langa.

Pp Dr. W Włyński z Krakowa. O. Cordier z Guttenberg

Odjechali ze Lwowa.

Pp S. hr. Krasicki do Strutyns. B. Gurski do Mokrzan. S hr Badeni do Radziechowa. I. Bogdanowicz do Król. pol. T br. Sobański do Podwołoczysk M. Małachowski na Wołyń. E. Rylski do Czarnołoziec

NADESŁANE.



Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 października 18[illegible].

(bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
	w. austr.	
1. Akcye za sztukę		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	323 50	326 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	180 50	184 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308 50	312 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 75	97 75
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 50	102 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 50	103 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 80	103 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 25	104 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 60	101 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	103 75	104 25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 53	5 62
Dukat cesarski	5 54	5 63
Napoleondor	9 31	9 41
Półimperyał	9 59	9 69
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 25	1 27
100 marek niemieckich	57 30	58 10
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 29 września 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	76.85	77.—
luty-sierpień	76 85	77 —
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77 70	77 85
kwiecień-październik	77 85	77.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.50	124.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	131.50	131.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	132.75	133 25
„ „ 1864 po 100 zł.	172 75	173.25
„ „ 1864 po 50 zł.	170.75	171 25
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144 50	145.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 75	101.25
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94.40	94.60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94 80	95.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104 50	105 50
Bukowiny	100.50	101 50
Galicyi	100.75	101 —
Niższej Austryi	105 50	106.50
Siedmiogrodu	97.50	98 25
Węgier	98 50	99 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	160.75	161.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	367.—	367.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860·—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	831 —	833 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	589.—	591.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	217.	217.50
Kol. Preszow-Tarn. (w.e.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2360. —	2365 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	325 50	325.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	181.75	182.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	359.—	359.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	158 —	158.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.25	167.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.30	100.60
„ „ premiowe po 3%	104.—	104.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96 60	—.—
„ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101.75
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	103.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.85	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc	102 25	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	94 30	94 70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102·25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.30	99.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 200 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.25	94.75
z r. 1867	98 50	99.—
z r. 1868	96.—	96.50
z r. 1872	95 25	95.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr	92.40	92.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.—	179 50
Clarego po 40 zł. m. k.	40 —	40 35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	113.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—.—
Losy miasta Krakowa	21.—	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	40.50	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 —	38 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	21 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.25	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	25 80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128 50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.50	31.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.25	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w p n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.75	118.—
Paryż za 100 fr.	46 45	46 50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5 59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34 —	9.35.—
Rossyjski imperyał	9.64 —	9.66.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 1 października 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	90
„ „ „ w srebrze	77	75
Renta w złocie	94	65
Losy pożyczki z roku 1860	131	50
Akcye banku austro-węgierskiego	830	—
„ „ kredytowego	370	—
Londyn	117	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	33
Dukat cesarski men.	5	59½
100 marek niemieckich	57	65

Dziennik Urzędowy.

(6969 1—3) **Licytacya.**

L. 4893. W dniu 24 października 1881 o godzinie 11 przed południem, jako czwartym terminie, odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze l. 2 przymusowa licytacya realności l. k. 687 tab. 517 w Brodach Łukasza Mochacza i innych własnej, celem ściągnięcia pretensyi funduszu indemnizacyjnego.

Wartość szacunkowa i wywołania 360 zł. w. a.

Wadyum 18 zł.

Sprzedaż nastąpi za jakąbądź cenę.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można w sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych Wincentego Jezierskiego, Franciszka Laskiewicza i Gerwazego Kłaczkowskiego, lub którzyby po dniu 25 lutego 1880 prawo hipoteki nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna i późniejsze na czas nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem ad actum Dra Jana Karysia w Brodach.

Brody 30 czerwca 1881.

(6975 1—3) L. 7595/1289.

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 20go października 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w gmachu c. k. starostwa w Cieszanowie publiczna licytacya na wydzierżawienie majątku ziemskiego Lipowca z przysiołkiem Lindenau do Dra Augusta Nowakowskiego należącego, składającego się według ostatniego pomiaru z 285 m. 418 □° żytniej gleby ornych gruntów 79 m. 1484 □° łąk dwukośnych 2 m. 506 □° ogrodu z drzewami owocowemi, i 29 m. 1412 □° pastwisk, za ciążące na tym majątku podatki obliczone po koniec II kwartału 1881 względnie po koniec III kwartału t. r. tudzież za zaległą należytość przenośną w kwocie 862 zł. 50 ct. obok 6 prc. prowizyi za przewłokę.

Majątek ten zostanie na razie na dwa lata wydzierżawiony, i zostanie dzierżawcy zaraz do użytku oddany, gdy licytacya dokonaną i prawomocną się stanie.

Bliższe warunki tej licytacyi będzie można w c. k. Starostwie przed akcyą licytacyjną przeglądnąć jakoteż przystępujący do licytacyi złożyć winien wadyum, które postanowione zostanie.

C. k. Starostwo w Cieszanowie
dnia 28 września 1881.
Za c. k. starostę
Radwański.

(6965 1—3) **Edykt.**

L. 10744. Dnia 20go października, 17 listopada i 15 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w t. sądzie powiatowym w Drohobyczu w B. nr. VII egzekucyjna sprzedaż realności w Borysławiu pod l. k. 589/563 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Wolfa Rosenberga własnej w celu zaspokojenia należytości Judy Biagel w kwocie 120 zł. a. w. z przyn.

Cena wywołania wynosi kwotę 466 zł. 75 ct. a. w. zaś wadyum 10 prc. takowej.

Resztę warunków można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz 27 sierpnia 1881.

(6995 1—3) **Obwieszczenie.** L. 1236.

W sądzie tutejszym odbędzie się 7 listopada 12 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. 56 w Stryszawie Michała Gałuszki własnej i niehipotecznej składającej się z 8 morgów gruntu i zabudowań lecz tylko na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

Slemień 20 czerwca 1881.

(6941 1—3) **Konkurs.**

L. 4925 Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada oficyała w randze X. z płacami systemizowanemi.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie czterech tygodni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu w Gazecie Lwowskiej.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków 27 września 1881.

(6894 1—3) **Edykt.**

L. 4973. W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 25 sierpnia 1881 l. 5091 uznano Leona Smulskiego z Sokołowa marnotrawcą, dla którego kurator Michał Dec z Sokołowa jest ustanowiony.

Sokołów dnia 31 sierpnia 1881.

(6810 1—3) **Edykt.**

L. 34715. C. k sąd krajowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności w kwocie 558 zł. 31 ct. z pn. odbędzie się dnia 10 listopada, 24 listopada i 7 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jana Sławikowskiego według dom. 74 pag. 275 n. 21 haer. należącej realności pod l. $72^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 1500 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 150 zł. złożoną być ma.

Warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 21 lipca 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr Krzyżanowski kuratorem a jego zastępcą adwokat d . Bunń s i mianowany z sądu.

Lwów, dnia 10 września 1881

(6953 1—3) **Edykt.**

L. 6032. W sprawie egzekucyjnej Wacława Schustera i małoletnich spadkobierców śp. Tekli Schusterowej przez p. Apolonii Sosnierzowej, Janowi i Franciszkowi Gołczykom o zniesienie w spółwłasności gospodarstwa wyk hip 43 ks. gr. dla gminy Dąb owe odjętej odbędzie się w budynku sądowym w dniach 3 listopada i 1 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż powyższej posiadłości.

Cena wywołania 775 zł, wadyum 75 reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów dnia 13 września 1881.

(6998 1—3) **Edykt.**

L. 39827. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. upryw. gal akc. Banku hipotecznego w kwotach dwóch rat po 170 zł 10 ct. z pn. i reszty kapitału w kwocie 2790 zł. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. $629^{3}/_{4}$ we Lwowie w księdze własności Dom 143 str. 204 zapisanej według Dom 143 str. 204 pr. 17 18 własność dłużników pp. Reginy Nawratil 2 ślubu Rucka i Józefa Nawratil własnej w trzech terminach, to jest dnia 23 listopada, 22 grudnia 1881 26 stycznia 1882 w każdym tych dni o godzinie 11 przed południem w c k. sądzie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 6000 zł, wadyum wynosi 600 zł.

W powyższych terminach realność tylko za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną zostanie, gdyby zaś realność w powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się dla ułożenia ułatwiających warunków 4 termin w dzień 23 lutego 1882 o 11 godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny w tutejszej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O czem się wszystkich interesowanych jakotéż wierzycieli którzyby po rozpoczęciu postępowania licytacyjnego prawo hipoteki nabyli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora w osobie Dr. Sokala i substytutora Dr Goreckiego ustanowionego uwiadamia

Lwów dnia 17 września 1881.

(6864 1—3) **Edykt.**

L 1100 C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż dnia 27 października, 29 listopada i 29 grudnia 1881 odbędzie się w sądzie licytacya realności nietabularnej l. k. 32 subrep. 37 w Bouszowie Fedia Groma dla zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 91 zł. 52 ct. z pn. pod następującemi warunkami.

1. za cenę wywołania stanowi się sumę 200 zł. w. a.

Suma ta przy udzieleniu pożyczki przyjęta została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności jak 4/1 a zatem na mocy art. 34 statutów i artykułu IV l. e. minist. rozporządzenia z dnia 28 październik 1865 l. 110 D. p. p. suma ta za cenę wywołania przyjmuje się

2. każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 pr. sumy wywołania, to jest kwotę 20 zł. w. a w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

3. Celem uskutecznia tej licytacyi rozpisują się trzy termina licytacyjne na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, sprzedaną zostanie.

4. Po prawomocności aktu licytacyjnego nabywca obowiązany będzie całą cenę kupna, wliczając w nią zakład 20 zł. w. a złożyć do depozytu sądowego w przeciągu dni 30 poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności, w równoczesnem usunięciem posiadania, tak dłużnika jako też wszelkich najemców dzierżawców w prowadzonym zostanie. Jeżeli nabywca realności będzie prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański natenczas po przedłożeniu dowodu, że zaległe podatki należytości rządowe i funduszu indemnizacyjnego jako też i takie, którym pierwszeństwo prawne innemi wierzytelnościami przysługuje. uiszczone zostały; oddanie fizycznego posiadania nastąpi bez poprzedniego złożenia ceny kupna na każdorazowe żądanie tegoż zakładu zaś dekret własności wydany zostanie po rozdzieleniu ceny kupna i wykazaniu zapłaty przekazanych do tejże wierzycieli.

5 Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne podatki publiczne, również należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6 O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo.

7 Gdyby nabywca któremu kolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo za utratą złożonego wadyum nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Bursztyn 20 czerwca 1881.

(6986 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9288. C k Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż dnia 31 października 1881 o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w tutejszym sądzie publiczna licytacya celem sprzedaży realności pod l. 306 w Lipniku położonej, własnością Jędrzeja Urbankiego będącej, na zaspokojenie wierzytelności Gustawa Bleicherta z Białej w kwocie 700 zł. z pn., pod warunkami edyktem z dnia 4go maja 1881 l 4325 ogłoszonymi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 24 września 1881.

(6749 2—3) **Edykt.**

L. 14708. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Burzyn, Garbek i Golanka, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Pustynia z miejscowościami Kandzierz i Kozłów, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Błonie, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Żeleźnikowa, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Maciejowa, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Konieczkowa, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Tarnogóra i Rasławice, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Poznachowice dolne, Poznachowice górne, Winiary z miejscowościami Hańsko i Rudnik, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Rzegocina, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Sopotnia wielka, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Marcinkowice, Przybysławice, Zabawa z osadami Zdarzec i Podwale, Biskupie i Zdrochcć, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Miasto Sokołów, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Mszalnica, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Klecie, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku, położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe, poczynając od dnia 26 września 1881 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana, przez dodanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do ich części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych ksiąg gruntowych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną, najdalej do dnia 30 listopada 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już był zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 31 sierpnia 1881.

(6947 1—3) **Edykt.**

L. 9331. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi uwiadamia Józefa Wolińskiego z miejsca pobytu niewiadomego że przeciw niemu Kasiel Laden pozew drobiazgowy pto. 20 zł. w. a. w dniu 22 grudnia 1880 do l. 16079 wytoczył na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 października 1881 godz. 9 rano się wyznacza, a ustanawiając kuratorem dla pozwanego Józefa Wolińskiego adw. Dr. Dębickiego w Kołomyi wzywa się go by do tego terminu osobiście lub przez pełnomocnika się stawił lub też kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kołomyja dnia 10 lipca 1881.

(6944) **Ogłoszenie.** L. 240.

C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Koszlaki dnia 13 października 1881 się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się przed kierującym dochodzeniem zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol 28 września 1881.

(6977) **Obwieszczenie.**

L. 4844 C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do publicznej wiadomości, że Wojciech Gabryło gospodarz z Kopytówki za marnotrawcę uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 3 września 1881 l. 19734 uznany został, tudzież że mu kuratora w osobie Stanisława Medonia z Kopytówki nadano.

C. k. Sąd powiatowy
Kalwarya dnia 13 września 1881

(6890) **Edykt.**

L. 12539. C. k. Sąd powiatowy m. d. w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż dochodzenie miejscowe celem założenia księgi kolejowej gruntowej dla posiadłości c. k. państwowej kolei dniestrzańskiej prowadzącej w kierunku z Chyrowa do Stryja w obrębie gmin katastralnych Nadyby, Wojutycze, Wykoty, Maksymowice, Pianowice, Biskowice, Sambor, Radłowice i Kulczyce do okręgu tutejszego sądu należących już przeprowadzone zostało

Wzywa się przeto wszystkich tych którzyby żądaniem kolei dniestrzańskiej wciągnięcia gruntów kolejowych do karty stanu majątkowego uważali się być pokrzywdzeni, by pretensye swe najdalej do sześciu tygodni od czasu ogłoszenia niniejszego edyktu to jest najdalej do 13 listopada 1881 do sądu tutejszego ustnie lub pisemnie zgłosili, gdyż po upływie tego terminu nieprzekraczalnego żadne zarzuty uwzględnione nie będą a restytucya z powodu zaniedbania tego terminu miejsca mieć nie może.

Sambor d 17 września 1881.

(6958) **Obwieszczenie**

L 16884. W Imieniu Jego Cesarskiej „Mości! c. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. § 489 i 493 sp. k. i § 37 up. że treść programu pod napisem: „Odezwa stowarzyszenia socyalistycznego: „Lud polski“ zawiera znamiona zbrodni z §. 58 i 65 lit a. b, c. i występku z §. 305 uk zatem wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego programu.

Lwów dnia 29 września 1881.

(6889 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1480. C. k. sąd pow. w Zabłotowie podaje do wiadomości że w sprawie Abrahama Thau przeciw Janowi i Jelenie Charuk, pto 300 zł. w. a. na dniu 21 października, 23 listopada i na dniu 28 grudnia 1881 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Jana i Jeleny Charuk własnej, ciała tabularnego ni stanowiącej pod l. 132 w Zabłotowie powiatu politycznego Śniatyn, położonej na 350 zł w. a. oszacowanej a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 35 zł. w. a.

Zabłotów dnia 20 marca 1881.

(6888 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3393. C. k. sąd pow. w Zabłotowie podaje do wiadomości że w sprawie Eisika Druckmana przeciw Matijowi i Naści Tomczyk pto. 103 zł. w. a na dniu 21 października 23 listopada i na dniu 28 grudnia 1881 w sądzie każdym, razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej dłużników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Demyczu pod l. 50 powiatu politycznego Śniatyn, położonej na 200 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Zabłotów dnia 30 czerwca 1881.

(6887 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2346. C. k. sąd pow. w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Herscha Hegera przeciw Onufremu Danyluk pto. 30 w. a. na dniu 20 października, 22 listopada i 30 grudnia 1881 w sądzie, każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Onufrego Danyluk własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, w Tułukowie pod l. 181 powiatu politycznego Śniatyn, położonej na 280 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 28 zł. w. a.

Zabłotów dnia 11 stycznia 1881.

(6891 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2207. Dnia 31 października 30 listopada i 30 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l 153 w Wiśniowy położonej, egzek. Anzelma Soldingera własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na pokrycie pretensyi Leopolda Freundlicha w kwocie 150 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 zł. wadyum 50 zł w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tutej-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce dnia 6 lipca 1881.

(6826 2—3) **Edykt.**

L. 33920. C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany podaje do powszechnej wiadomości, iż pensyonowany poborca podatkowy Ignacy Ast uznanym za umysłowo chorego, a kuratorem Ferdynand Rotter i kontrolor w Krakawie, ustanowionym został.

Kraków 17 września 1881.

(6816 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6405. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż na dniu 28 października, 28 listopada i 20 grudnia 3881 odbędzie się w Bursztynie l. k. 137 położnej, ciało tabularne nie stanowiącej, spadkobierców Dawida Brandstein własnej, na rzecz wysokiego skarbu pto. 245 zł. w. a.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn 28 marca 1881.

(6901 2—3) **Edykt**

L 9134. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Stanisława Leszczyńskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu masa spadkowa Izaaka Herziga pozew o oddanie 10 korcy koniczu, lub zapłacenie kwoty 400 zł. w. a. z pn. wytoczyła, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6670 do sumarycznej rozprawy termin na dzień 4 października 1881 wyznaczono.

Oraz postanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie pana adwokata Dra Gawła z zastępstwem pana adwokata Dra Skórskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 31 sierpnia 1881.

(6919 2—3) **Edykt.**

L. 13097. Celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności Tarnowskiej w kwocie 1356 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach w dniach 21 października, 21 listopada i 22 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż 48/60 części realności pod l. k. 113 w Gorlicach położonych, dłużniczki Amalii Nowotnej własnych w ten sposób, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, którą w kwocie 13587 zł. 36 ustanowiono, albo wyżej takowej, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1358 zł. 73 ct.

Akt zastawniczego oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice 16 września 1881.

(6917 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 7901. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie dnia 14 października i 14 listopada 1881 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Teresy Hämplowej w ilości 1000 zł. i 600 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności Salamona i Sali Jamerów pod l. 25, 137, 150 w Dankowicach w powiecie Bialskim położonych w hip. gminy Dankowic 25, 137, i 150 objętych.

Cenę wywołania realności l 25 stanowi kwota 3251 zł. 97½ ct. zaś realności l. 137 i 150 kwota 815 zł. 31½ ct. poniżej których realności te na powyższych terminach sprzedane nie będą. Wadyum wynosi 326 zł. i 82 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adw. tutejszy Dr. Jan Rozner

Biała dnia 30 sierpnia 1881.

(6871 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6041. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw Iwanowi Antoniszynowi o zapłacenie 60 zł. z przyn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu połowy gospodarstwa włościańskiego pod lk. 117 w Hryniowie położonego wykazem hypotecznym l. 7. w całości a wyk. hyp. l. 8 w połowie objętej, dłużnika Iwana Antoniszyna własnej w trzech na dzień I 27 października II 28 listopada III 29 grudnia 1881 o godz. 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 217 zł poręczne 21 zł. 70 ct, że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedanem zostanie którąby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalającą doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 5 października 1880 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli kuratora w osobie c. k. notaryusza p Tecfili Waydowskiego ustanowione, że na koniec wyciąg hypoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hypotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego

W Bóbrce dnia 23 sierpnia 1881.

(6899 2—3) **Edykt.**

L. 15158 C. k. sąd powiatowy Tarnowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Smolawskiego, że w sporze sumaryczenym Nüssema Trauma przeciw niemu pto. 95 zł w. a. z pn. ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. Dr Gałeckiego z zastępstwem adw. Dr. Psarskiego w Tarnowie, wzywając równocześnie Stanisława Smolawskiego, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony przed jego dostarczył lub innego zastępcy do obrony praw swoich sądowi wskazał.

Tarnów dnia 13 września 1881.

(6903 2—3) **Edykt.**

L. 11763. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych ze życia i miejsca pobytu Ksawerego Madejewskiego i Herscha Ettingera Junior, iż w sprawie egzekucyjnej Jakóba Sandauera przeciw Ksawremu Madejewskiemu pto. 7000 zł. w. a. ustanowił dla nich celem doręczenia im tutejszo-sądowej uchwały z dnia 2 sierpnia 1881 l. 9653 którą dozwolono wydanie Mojżeszowi Diamandstein i Aronowi Wiesenberg zachowanego w depozycie sądowym, wadyum zaintabulowanie ich za współwłaścicieli dóbr Buczów, kuratora adw. Dr. Budzynowskiego a zastępcą adw. Dr Kohna, i pierwszemu z nich doręcza powyższą uchwałę.

Wzywa się ich przeto, by ustanowionemu kuratorowi środki obrony podali lub też sądowi innego zastępcę w skazali, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sami sobie przypisać by musieli.

Sambor 13 września 1881.

(6907 2—3) **Edykt.**

L. 7042. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 13go października, 17 listopada i 22 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieletniej Dorocie Beigert pto 1301 zł. 4 ct. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 10 w Dornbachu położonej, na 2500 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 250 zł.

Warunki licytacyjne, ekstrakt tabularny i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 23 sierpnia 1881.

(6850 2—3) **Edykt.**

L. 10336. Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego Tarnowskiego w kwocie 290 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 25 października i 26 listopada 1881 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności Ignacego Łazarskiego pod Nr. 18 w Rzędzinie.

Cena wywołania 1150 zł.

Wadyum 115 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd pow. m. delegowany.

Tarnów 13 lipca 1881.

(6924 2—3) **Edykt.**

L. 3901. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Biera w kwocie 1012 zł. w. a. z. p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 2 w Borku Wielkim, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Wojciecha i Katarzyny małż. Piętów własnej, z wyłączeniem jednak dziewięciu stajań, przez małż. Michała i Maryannę Dyłów nabytych, w jednym terminie a to dnia 7 listopada 1881 o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 1354 zł. w. a.

Wadyum 135 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, jako i ułżających, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy,

Ropczyce 25 sierpnia 1881.

(6905 2—3 **Edykt.**

L. 5313 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadania Maryę z Pruszyńskich Oraczewską z miejsca pobytu niewiadomą, że kuratorem dla niej w masie spadkowej po Józefie Orsyn Pruszyńskim, celem doręczenia uchwały do l 1390, adwokat Dr. Wesołowski ze zastępstwem przez adwokata Dr. Warteresiewicza ustanowiony został, że więc jej rzeczą będzie tomuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 3go września 1881.

(6869 3—3) **Edykt.**

L. 6730. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Kościowi Uhorskiemu pto. 126 zł. 31 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 27 października, 8 listopada i 29 grudnia 1881 o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż w drodze licytacyi realności pod liczbą kons. 100 w Korniczu położonej z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę wywołania, przy trzecim zaś i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania i szacunkowa 300 zł.

Zakład 30 zł.

Resztę warunków i protokół opisania można przejrzeć w registraturze

Kołomyja dnia 30 czerwca 1881.

(6827 3—3) **Edykt.**

L. 9281. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia, że w miejsce Szczepana Mogilańskiego ustanowiony został Józef Sykta z Tarnowa kuratorem marnotrawcy Mateusza Hermana z Tarnowa.

Tarnów dnia 27 czerwca 1881.

(6822 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12024. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Józefa Feita, z miejsca pobytu niewiadomego, iż Jonas Osterweil przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej w kwocie 66 zł. 18 ct w. a. z pn z dnia 17 października 1878 l. 17513 uzyskał, i że takowy p. adwokatowi drowi Busiowi, jako kuratorowi z substytucyą pana adwokata dra Gałeckiego równocześnie dlań ustanowionego doręczony zostaje.

W Tarnowie dnia 22 września 1881.

(6884 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5927. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Chuny Stabel i Jośla Schächter przeciw Mikołajowi i Warwarze Skrypniuk pto. 120 zł. w. a na dniu 20 października, 22 listopada i na dniu 30 grudnia 1881 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej, dłużników własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w Chletyczynie polnym pod l. 44 powiatu politycznego Śniatyn, położonej na 430 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 43 zł. w. a.

Zabłotów dnia 12 września 1881.

(6863 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8656. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż dnia 18 października 1881 28go listopada 1881 i 28go grudnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności niechipotecznej, l. nieoznaczonej w Korostowicach spadkobierców Mojżesza Kümel własnej, na rzecz Majera Rüder pto 40 zł. z pn.; na pierwszym lub drugim terminie za cenę szacunkową 400 zł. lub wyżej, zaś na trzecim i za niższą cenę po poprzednem złożeniu wadyum 40 zł. sprzedaną.

Resztę warunków, akta opisania i szacunku można w registraturze przejrzeć.

Bursztyn 13 marca 1881.

(6933 3—3) **Kundmachung.**

Nr. 12434. Von der k. k. General Direction der Tabakregie in Wien wird zu Sicherstellung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Leinwand für das Jahr 1882 die Concurrenzausgeschrieben, und sind schriftliche, gestempelte mit einer k. k. Cassaquittung über erlegtes 10% Vadium versehene Offerte, welche auf der Adreßseite des Couverts die Aufschrift: „Offert zur Leinwandlieferung für 1882" tragen müssen, bis längstens 20 October 1881 Mittags hieramts einzubringen

Die zu liefernden Bedarfsmengen sind:

a) 198.500 Meter 78 cent. breite Drillchleinwand;

b) 80.300 Meter 78 cent. breite Rupfenleinwand;

c) 10.000 Meter 97½ cent. breite Rupfenleinwand.

Die Verteilung dieser Gesammtmengen auf die k. k. Tabakfabriken und die näheren Lieferbedingungen sind in der ausführlichen Kundmachung enthalten, welche bei den k. k. Tabakhauptfabriken in Sedlec (bei Kuttenberg), Göding und Winniki, sowie bei den k. k. Tabakfabriken in Sternberg und Zwittau, dann bei dem Oeconomate und dem Expedite der k. k. General Direction im Wien während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann.

Wien am 17 September 1881.

(6918 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7570. W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 24 października, 21 listopada i 19 grudnia 1881 o godzinie 10 przed południem, celem zniesienia spółwłasności co do realności Nr. 67 w Białej, będącej własnością Maryi Beinlichowej, Rajmunda Hom ckiego i masy konkursowej po śp. Franciszce Wywiołkowej dobrowolna sądowa sprzedaż tej realności.

Cenę wywołania stanowi kwota 1081 zł. 48 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedana nie będzie.

Wadyum wynosi 110 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adw. tutejszy dr. Łazarski.

Biała dnia 30 sierpnia 1881.

(6929 3—3) L. 46390.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. z Swiderskich małżonków Laskowskich po 200 zł. i po 150 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki śp. Maryi Wiktoryi z Swiderskich Laskowskiej, jakoteż dla krewnych jej męża śp. Zygmunta Laskowskiego, a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą, jak również bez względu na gałąź nauki lub sztuk pięknych, której się poświęcają.

Gdyby nie było krewnych śp. fundatorki lub jej męża, lub gdyby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, na tedy korzystać z nich mogą synowie herbownej szlachty polskiej poświęcający się na ukom lub sztukom pięknym w szkołach, zakładach publicznych lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b r., i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbownej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 24 września 1881.

(6948 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5681. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie przeciw Iwanowi Milawskiemu synowi Iwaha Hryńkowi Milawskiemu o zapłacenie 4 rat po 9 zł. 75 ¹/₂ i 103 zł. 5 ct a. w. z pn rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 34 w Kocurowie położonego wyk. hip. l. 63, 90 i 151 objętego, dłużnika Iwana Milawskiego syna Iwana i Hryńka Milawskiego własnego w trzech na dzień I 20 października, II 24 listopada, III 28 grudnia 1881 o godzinie 10 każdym razem. w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 zł. aw., poręczne 40 zł. a w., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedanem zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż gospodarstwa dozwalająca przed terminem doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 16 marca 1881 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce, dnia 10 sierpnia 1881.

(6962 2—3) **Edykt.**

L. 11237. C. k. Sąd powiatowy deleg. S. II we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości iż nad osobą i majątkiem z obłąkanego uznanego Jędrzeja Goracego właściciela realności pod l. 65 w Kleparowie, Floryan Kędzierski za kuratora ustanowionym został.

Lwów 31 sierpnia 1881.

(6950 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5684. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie przeciw Andruchowi Mumiło o zapłacenie 5 rat po 19 zł. 50 ct. i 200 zł. 55 ct. w. a, rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 1/28 w Trybuchowcach położonego nietabularnego dłużnika Andrucha Mumiło własnego w trzech na dzień 20sty października, 23ci listopada, 29ty grudnia 1881 o godz. 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 zł. w. a. poręczne 40 zł. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie także niżej takowej sprzedane zostanie, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 7 listopada 1870 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowionym został; że nakoniec akt opisania i oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego

W Bóbrce dnia 13 sierpnia 1881.

(6943 2—3) **Edykt**

L. 8405 C k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w skutek odezwy c. k. sądu powiatowego miej. deleg. w Przemyślu z dnia 18 czerwca 1881 l. 8319, celem zaspokojenia sumy 80 zł. w. a. z pn, przeprowadzi przymusową sprzedaż realności Leona i Maryanny Onyszkiewiczów własnej, pod l. k. 65 w Przemyślu na Podzamczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Laji Rose w drodze publicznej licytacyi na dniu 20 października 1881, 21 listopada 1881 i 19 grudnia 1881 odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1871 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający, ma złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 188 zł. w. a.

Gdyby realność ta w powyższych trzech terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających. termin na dzień 23 grudnia 1881 o godzinie 10 rano z tem, że niejawiący się jako do wniosku większości jawiących się przystępujący, uważani będą, poczem wyznaczony zostanie czwarty termin, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Przemyśl dnia 24 sierpnia 1881.

(6955 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4468. C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia wywalczonej przez Sim he Schwellera przeciw Iwanowi Belciów pretensyi w kwocie 29 zł. w. a. z pn., egzekucyjną sprzedaż ogrodu pod l. top. 153 subrep. 24 w Podkamieniu położonego, dłużnika własnego, w dniu 19 października, 18 listopada i 20 grudnia 1881, zawsze o godz. 9tej rano tutaj odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 40 zł. w. a, wadyum wynosi 4 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Rohatyn 10 września 1881.

(6936 2—3) **Edykt**

L. 12351 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku E. (Ezryela Verständiga, protokołowanego kupca towarów sukiennych i bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Dr. Warchałowski c. k. adjunkt sądu obwodowego w Tarnowie tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokat Dr. Gałecki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 12 października 1881 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 20 grudnia 1881 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zgrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 3 stycznia 1882 o godzinie 10tej przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej".

W Tarnowie dnia 29 września 1881.

(6935 2—3) **Edykt.**

L. 23761. C. k. Sąd krajowy w Krakowie na zasadzie § 63 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek H. Herza kupca w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a namajątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana adjunkta c. k. sądu krajowego Szybalskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Faustyna Jakubowskiego z substytucyą pana adw. dra Artura Leo.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13go października 1881 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, ktoreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15 grudnia 1881 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 stycznia 1882 o godzinie 10tej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski, co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni, są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 29 września 1881.

(6953 2—3) **Edykt.**

L. 253. C k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Muschla, iż przeciw niemu wniósł Mojżesz Offen w dniu 15 stycznia 1880 l. 253 pozew o zapłacenie kwoty 34 zł. z pn. wskutek czego dla pozwanego kurator w osobie Dr. Karol Pallester w Dąbrowie ustanowionym i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 czerwca 1880 o godzinie 9 z rana wyznaczonym został.

Poleca się zatem pozwanemu aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy

Dąbrowa dnia 29 kwietnia 1880.

(6937 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5044. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na podaną tu prośbę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i zaspokojenie zaciągniętych z pożyczki 4 rat po 13 zł. a. w. oraz resztującej pożyczki w kapitale 137 zł. 33 ct. a. w. z 10 prc. z pn. przymusowa sprzedaż realności egzekuta Mykity Furdy w Wybudowie pod l. d. 27 n. Rep. 14 zawarte opisana ciała tabularnego nie stanowiąca w terminach 7 października, 8 listopada i 9 grudnia 1881 w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie każdym razem o godzinie 9 przed południem w drodze licytacyi przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do c. k. komisyi licytacyjnej złożyć w gotówce wadyum w kwocie 40 zł. a w.

Reszta warunków licytacyjnych może być każdego czasu w zwykłych urzędowych godzinach tu w registraturze sądowej przejrzana.

C. k. Sąd powiatowy

Koz wa dnia 6 sierpnia 1881.

(6979 2—3) **Kundmachung.**

Z. 2321. Womit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird, daß zur subarrendirungsweisen Sicherstellung der Erfordernisse an Brod, Hafer, Streu, Gehäck und Bettenstroh für die gemeinsame Armee und Landwehr auf die Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 1882 in der Amtskanzlei des hiesigen Verpflegs-Magazins Janower-Gasse Nr. 3, dann bei dem Filial-Verpflegs-Magazine in Przemyśl, jedesmal 11 Uhr Vormittags, eine Offert-Verhandlung stattfinden wird u. z.

in Lemberg

am 5ten Oktober 1881

für die Stationen: Lemberg, Brzeżany mit Kozowa, Brody, Drohobycz;

am 10. Oktober 1881

für Gródek, Hruszów, Manasterzyska, Gross-Mosty;

am 13. Oktober 1881

für Mościska, Rohatyn, Sądowa wisznia, Sambor, Siedliska;

am 17. Oktober 1881

für Stryj, Żołkiew, Buczacz, Jaworów-Szkło, Złoczów;

in Przemyśl

am 11. Oktober 1881

für Przemyśl, Jaroslau, Medyka, Dobromil mit Tarnawa-Lacko

am 13. Oktober 1881

für Głogów, Żołynia, Przeworsk, Sanok;

am 17 Oktober 1881

für Rzeszów, Łańcut mit Głuchów und Krzemienica, Sędziszów, Kolbuszowa und Krakowiec mit Gnojnica et Wola gnojnicka.

Alle auf die vorstehenden Verhandlungen bezüglichen Bedingnisse können sowohl beim hiesigen Haupt- als auch beim Filial-Verpflegs-Magazine in Przemyśl während den Amtsstunden täglich eingesehen werden.

Von der Verwaltungs-Commission des k. k. Militär-Verpflegs-Magazins.

Lemberg, den 30. September 1881.

(6949 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5682. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie przeciw Antoniemu Zimmer o zapłacenie 7 rat po 6 zł. a. w. i 73 zł. 9 ct. a. w. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 73 w Bryńcach zagórnych położonego wyk. hyp. l. 103 objętego dłużnika Antoniego Zimmera własnego w trzech na dzień I 20 października, II 24 listopada, III 28 grudnia 1881 o godzinie 10 rano każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 200 zł. a. w., poręczne 20 zł., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła. lub którzyby po dniu 29 marca 1881 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli. kurator w osobie ck. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowiony został; że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce, dnia 11 sierpnia 1881.

(6951 2—3) **Obwieszczenie**

L. 5683. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Józefowi i Agnieszce v. Jadze Leicht o zapłacenie 6 rat po 6 zł. i 78 zł. 9 ct. a. w. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 80 w Bryńcach zagórnych położonego wyk. hip. l. 98 objętego, dłużników Józefa Leicht i Agnieszki vel Jagi Leicht własnego w trzech na dzień I 20 października, II 24 listopada, III 28 grudnia 1881 o godzinie 10 rano każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 200 zł. a. w., poręczne 20 zł. aw. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedanem zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 29 marca 1881 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli kurator w osobie ck. notarzusza pana Teofila Waydowskiego ustanowiony został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a e zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się mozna.

Z c. k. sądu powiatowego

W Bóbrce, dnia 11 sierpnia 1881.

(6911 3—3) **Edykt.**

L. 4907. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Karoliny Giebułtowskiej w kwocie 204 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności Nr. 26 w Kozodrzy, ciała tabularnego niemającej, dłużników Błażeja i Tekli Ziarków własnej, w trzech terminach a to dnia 17 października, 21 listopada i 20 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa 1320 zł., wadyum 132 zł. w. a.

Resztę warunków, protokół opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Dla Salomona Bluta, z miejsca pobytu niewiadomego, tudzież dla wszystkich wierzycieli niewiadomych, prawem zastawu na egzekwowanej realności ubezpieczonych, tudzież dla tych wierzycieli, którym rezolucya licytację rozpisująca z jakichkolwiekbądź powodów przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną nie będzie, i wreszcie dla wszystkich wierzycieli, którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi na egzekwowanej realności prawo zastawu nabędą, ustanawia się kuratora w osobie pana Karola Kesslera w Ropczycach.

Ropczyce 25 sierpnia 1881.

(6866 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7349. Z powodu marnotrawstwa nad Konstantym Dąbrowskim tusądową uchwałą z dnia 28 lutego 1868 l. 668 ustanowiona kuratela znosi się.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn dnia 20 września 1881.

(6906 3—3) **Edykt.**

L. 5866. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Iwana Misiury w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna licytacya realności Michała Fedoryszyna własnej, pod l. k. 16 w Wierzchni położonej, składającej się z ogrodu i placu budowlanego, ciała tabularnego nie stanowiącej, a na 325 zł. a. w. oszacowanej, która w trzech terminach 30 września, 29 października i 28 listopada 1881 o godzinie 9 rano z tem, że ta realność będzie na pierwszych dwóch terminach sprzedaną za cenę szacunkową, lub wyżej, a na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Kałusz dnia 25 lipca 1881.

6990 1—3) **Edykt.**

L. 2847. Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. galic. akcyjn banku hipotecznego w kwocie 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 765 zł. 63 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 18 października, 22 listopada i 23 grudnia 1881 o 10 godzinie rano przymusowa licytacya realności dłużników Racheli Lanner i Dawida S. Stolz pod nr. 137 st. 351 now. w Jaworowie położonej, a to zwyż lub za cenę szacunkową i wywołania w kwocie 2000 zł. w. a., zaś na wypadek niesprzedania odbędzie się dnia 23 grudnia 1881 o 3 godzinie po południu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 200 zł.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli zamianowany p. Ferdynand Krischke sekretarz tut. wydziału powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 30 kwietnia 1881.

(6984 1—3) **Edykt.**

L. 7247. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Stanisławowskiego banku zaliczkowego w resztującej kwocie 900 zł. a. w. z 15 prc. odsetkami od 10 kwietnia 1876 bieżącemi, tudzież kosztami w sumach 7 zł. 96 ct., 6 zł. 17 ct, 6 zł. 25 ct, 4 zł. 2 ct., 3 zł. 72 ct., 8 zł. 40 ct i 30 zł. 56 ct. a. w. odbędzie się na rzecz tegoż banku zaliczkowego przymusowa sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. 8¼ w Stanisławowie położonej, dłużnika Józefa Jackowskiego jak dom. II pag. 250 n. 6 haer. własnej na dniu 10 października 1881 o godzinie 10 z rana w tymże sądzie obwodowym pod następującemi warunkami.

Cena wywołania wynosi 493 zł. 38 ct. w. a.

Wadyum stanowi kwota 28 zł. 67 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w t. s. registraturze do przejrzenia.

O czem się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Helenę Jartymowiczową, Reginę i Franciszkę Kałuszowe, Jana Srobczyńskiego, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 grudnia 1879 prawa hipoteczne do tej części realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna bądź wcale, bądź wcześnie doręczoną nie została zawiadamia z tem, że dotyczącą uchwałę ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Rosenbergowi doręczono.

Stanisławów, 27 sierpnia 1881.

(6987 1—3) **Edykt.**

L 9289. C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Homę i Maryannę Chrobak, a w razie ich śmierci tychże niewiadomych spadkobierców, że Antoni Jettmar wniósł przeciw nim pod dniem 19 września 1881 do l. 9289 i 9290 pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 34 zł. i 233 r. 31⅙ x. w. a. na wykazach hipotecznych l. 471, 470, 519 i 260 gminy katastralnej Lipnik pod poz. 1, 2, 3 i 4 ciążącego, i że termin do ustnej rozprawy na dzień 13 października 1881 o 9 z rana wyznaczony został.

Równocześnie ustanawia się dla pozwanych kuratora w osobie pana dr. Rosnera adwokata w Białej i wzywa się pozwanych, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego zastępcę sądowi przedstawili, inaczej wynikające ztąd skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy.

Biała, dnia 24 września 1881.

(6997 1—3) **Edykt.**

L. 10735. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Franciszka Podlaszeckiego w ilości 500 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Jana i Elżbiety Hersinów ciała hipotecznego niestanowiącej z 1124 kws. ogrodu i zabudowania gospodarczego składającej się, na 610 zł. w. a. ocenionej realności pod l. 22 w Sokalu, na dnie 22 października, 14 listopada i 13 grudnia 1881 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 61 zł. w. a. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylza cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 19 września 1881

(6983 1—3) **Edykt.**

L. 9476. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia przez pana Tymoleona Mochnackiego przeciw Salamonowi Bauch wywalczonej sumy 1500 zł. w. a. z pn., publiczna egzekucyjna sprzedaż dłużniczej realności pod l. k. 237 ¼ w Stanisławowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej w dwóch terminach tj. dnia 13 października i 27 października 1881, każdym razem o godzinie 10tej z rana w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę szacunkową stanowi wartość tej realności sądownie wypośrodkowana w kwocie 533 zł. 59 ct. w. a, a wadyum wynosi 10 prc. tj. 53 zł. 36 ct. w. a., w gotowiźnie lub też w papierach publicznych pupilarne bezpieczeństwo dających wedle ostatniego kursu urzędownie notowanego.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Stanisłowów 3 września 1881.

(6982 1—3) **Edykt.**

L. 5011. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Stanisławowski bank zaliczkowy przeciw leżącej masie Leona Fiszera sumy 400 zł. w. a. z pn. realność pod l. k. 5/49 ¼ w Stanisławowie położona według libr. haer. V pag. 191 n. 7 haer. dłużnika Leona Fischera a względnie tegoż masy leżącej własna na terminie dnia 13 października 1881 o godzinie 10tej przed południem przymusowo przez publiczną licytacyę sprzedaną zostanie w biurze IV tutejszego sądu obwodowego także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 1604 zł. 89 ct. w. a. jako cena szacunkowa.

Dla wierzycieli niewiadomych ustanowiono kuratorem adw. Kwiatkowskiego w Stanisławowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów 22 czerwca 1881.

(6970 1—3) **Edykt.**

L. 3295. C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Anny Rosenstock w kwocie 100 zł. z pn., odbędzie się dnia 11 października, 11 listopada i 13 grudnia 1881 zawsze o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności dłużników Feliksa i Tekli Dworzańskich w Budzanowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z połowy domu pod l. 197 i połowy ogrodu objętości 200 kw. sążni na 320 zł. ocenionej a to pod warunkami w Nr. 19/1881 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonymi.

Budzanów dnia 30 sierpnia 1881.

(6989 1—3) **Edykt.**

L 2683. W sprawie egzekucyjnej gminy miasta Jaworów przeciw Wolfowi Schäffer i Israelowi Schussheim pto 750 zł. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 października i 21 listopada 1881 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod nr. 291 w Jaworowie na Nakonecznem położonej „młyn Charchalis“ zwanej, a to zwyż lub za cenę wywołania w kwocie 3300 zł., z ś na wypadek niesprzedania odbędzie się dnia 21 listopada 1881 o 3 godzinie po południu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 330 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Ferdynand Krischke w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 30 maja 1881.

(6912 1—3) **Edykt.**

L 40009. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia resztującej pretensyi pożyczkowej c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 3005 zł. 56 ct. z pn., odbędzie się dnia 3 listopada i 7 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya pp. Franciszki Ksawery dw. im. hr. Komorowskiej, Stanisława hr. Komarowskiego, Wandy hr. Komarowskiej i Kamili z hr. Komarowskich Szymanowskiej wedle Dom. 25 pag. 321 n. 9 haer. należącej realności pod l. 170 ²/₄ we Lwowie położonej, na których to terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 18722 zł przy udzieleniu pożyczki jako wartość hipoteki przyjętej, lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1872 zł. złożoną być ma, że warunki licytacyjne i ekstrakt tabularny w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że dalej gdyby powyższa realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 7go grudnia 1881 o godzinie 4tej po południu, z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą, nareszcie że dla nieobecnej wierzycielki Honoraty z Grochowskich Duniszewskiej, tudzież dla wszystkich tych, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 stycznia 1881 rzeczone prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Feiler kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Reich mianowany został.

Lwów dnia 17 września 1881.

6916 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8335. W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 24 października, 21 listopada i 19 grudnia 1881 o godzinie 10 przed południem celem zniesienia spółwłasności realności Edmunda Janeckiego Ewy Nechajowej i Maryi Szydlikowej Nk. 227 w Lipniku dobrowolna sprzedż tej realności.

Cena wywołania stanowi kwota 1784 zł. 62½ ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 180 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Stanisław Łazarski.

Biała dnia 31 sierpnia 1881.

(6988) **Ogłoszenie.**

L. 77. Arkusze posiadania dla gminy Wirchnej ułożone zostały i takowe w kancelaryi komisyi hipotecznej przejrzeć można.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić należy do dnia 7 października 1881, na którym w razie zgłoszenia takowych dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice, 1 października 1881.

(6991) **Ogłoszenie.**

L. 115. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Rudno“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadadania wnoszone być mogą do dnia 8 października 1881, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Krzeszowice, dnia 30 września 1881.

(7002) L. 48577.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady poborcy cłowego w Kozaczówce, ewentualnie takiej posady przy innym urzędzie w XItej klasie rangi z płacą roczną 600 zł., systemizowanym dodatkiom czynnej służby i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 600 zł. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania zaopatrzone w dowód złożonego z dobrym postępem egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy w przeciągu czterech tygodni do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 28 września 1881.

(6981) **Ogłoszenie.**

L. 234. Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Kobylec“ wyłożony zostaje do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty wnieść można dnia 8go października 1881 u komisarza hipotecznego w gwoździeckim c. k. sądzie powiatowym.

Komisya hipoteczna

W Kołomyi dnia 30 września 1881.

(6971) **Edykt.**

L. 11202. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zyznomirz dnia 14 października 1881 rozpocznie i wzywa każdego ktoby miał interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ażeby się zgłosił i wszystko to naprowadził, co do ochrony i wyjaśnienia swoich praw za stosowne uzna.

Buczacz dnia 30 września 1881.

(6993) **Ogłoszenie.**

L 13101. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w Dieduszycach wielkich na dniu 17 października 1881 rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uznają, przytoczyć mogą.

Stryj dnia 27 września 1881.

(6994) **Edykt.**

L. 11165. C. k. sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomo, iż złożone zostały w tutejszym sądzie wykazy hipoteczne i inne akta do założenia księgi hipotecznej w Sokołowie z Łanami służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych wnoszone być mogą w komisyi hipotecznej dnia 13 października 1881, w którym dalsze dochodzenia prowadzone bębzie

C. k. sąd powiatowy

Stryj dnia 27 września 1881

Doniesienia prywatne.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

BAZYLEGO TOWARNICKIEGO Następców

otrzymał już materye na sezon jesienny i zimowy i poleca takowe po najumiarkowańszych cenach.

Próby na żądanie franco. (6553 6—?)

Nowy **PRZEWODNIK mój** dla młodzieży, ***o słabościach męskich,*** (wydanie III) można nabyć u mnie za **1 zł.**, za pobraniem pocztowem **1 zł. 15 ct.** Także udzielam rady listownie.

Dr. Ant. Berger

ulica Karola Ludwika l. 7 IIgie piętro. (62?7 1 ?)

Za rogatką grodecką koło Lwowa są do sprzedania 3000 sztuk, **drzewa owocowe** przeważnie **jabłka** zaszczepione najszlachetniejszemi gatunkami, po cenach od **20 cent.** do **1 złr.** Zamówienia **od 15 października.** — Listy adresować: **Lwów** Dworzec (7009 1—6)

Wilhelm R. Doms

Fabryka Rumu, Likworów etc.

WINOGRONA

kuracyjne z Vöslau

szczepów włoskich.

Poleca takowe w miejscu jako też i na prowincyę.

Zamówienia uskutecznia odwrotnie

F. W. Królikowski

we Lwowie. (6480 17—?)

Sezon 1881|82.

Zupełnie świeży transport

Chińsko-rossyjskiej

HERBATY

zbioru majowego (5880 12—9)

poleca

Handel

Karola Bałłabana

we LWOWIE

½ klo.	**Congo cesarskiej**	zł. 2.—
½ „	**Familijnej**	„ 3.—
½ „	**Melang** de Moskau	„ 4.—
½ „	**Imperial** biało-kwiecist.	„ 5.—
½ „	**najlepszego proszku**	„ 1 40
1 but.	**Rumu starego** bremskiego	„ 1.40
1 „	**Rumu Jamaika** wyśmien.	„ 1 10
1 „	**Cognacu starego**	„ 2 50
½ kilo.	angielskich ciast do herbaty	„ 1.20

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

Kazimierz Lewicki

Główny Skład dla Galicyi

Porcelany i Szkła

we Lwowie

ul. Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

Poleca

garnuszki porcelanowe z Imionami

1 sztuka po 30 centów.

Kobiałeczki damskie z sitowia modne

1 sztuka 30 centów. (6?34 2—4)

Niżej podpisany donosi interesowanym, że **z dniem 1 października** otworzył przy łazienkach Dianny (ul. Słowackiego l. 2) osobny

oddział hydropatyczny

urządzony według zasad postępu. — W razie wskazania również i elektroterapię tak samoistną jak i w połączeniu z hydroterapią będzie wykonywać.

Bliższych szczegółów udziela w swojem mieszkaniu **(ulica Brygicka l. 1 na dole)** między 3cią a 4tą, albo w łazienkach Dianny od g. 12 do 1.

Dr. Władysław Bogdański

specyalista w hydro i elektroterapii. 6980 ? 3

Zasady

gry fortepianowej

skreślił **Antoni Ostrowski**

były profesor konserwatoryum muzycznego we Lwowie. — Cena 40 ct., z przesyłką 55 ct.

Zamówienia uprasza się przekazem pocztowym **(za pobraniem nie wysyła się).**

Otrzymać można we wszystkich księgarniach.

Skład główny w księgarni

F. H. RICHTERA (H. Altenberga)

we Lwowie. 7001

Wilczyca półtoraroczna, nadzwyczaj ułaskawiona jest zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość **E. K. Laszki górne pt. Borynicze.** (6876 5—5)

Egzaminowany leśniczy, obznajomiony z budownictwem, pomiarami, wykonuje parcelacye i mapy lasowe, prowadzi wszelką gospodarkę lasową według przepisów tegoczesnych i rozumie zastępstwo posiadłości dworskich **poszukuje posady.** Bliższej wiadomości udzieli biuro wywiadowcze **J. BIRKLE, Lwów, Rynek l. 26, I piętro.** 6288 6—6)

Julian Gorgolewski

artysta-rzeźbiarz

ulica Piekarska l. 21.

we Lwowie

wykonuje:

Pomniki żałobne, piramidy, kapliczki, sarkofagi z kamienia, marmuru i granitu we wszelkich rodzajach i rozmaitych krojów.

Szczególne wyroby z granitu czarnego

Posągi, popiersia, medaliony, płaskorzeźby etc.

Specyalne posągi religijnego stylu

Ornamenty rzeźbiarskie, wszelkiej industryi dekoracyjnej sztuki wszelkiego rodzaju i stylu.

Ceny umiarkowane.

Przyjmuje się również wszelkie zamówienia na prowincyę. (6999)

Ostrzeżenie.

Niniejszem ogłaszam publicznie, że z wyjątkiem żony nikogo z członków rodziny mojej nigdy nie upoważniałem do zaciągania na me imię jakichkolwiek długów — i że długów tych, gdyby takowe już gdzie istniały — płacić nie będę — a zarazem ostrzegam wszystkich interesowanych, by w przyszłości na mój rachunek nikomu z rodziny mojej nie dawano czegokolwiek na kredyt.

Lwów 3? września 1881.

(6?15 3—3) **Antoni Petrykiewicz.**

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane, jak niemniej **brzoskwinie, gruszki i jabłka** rozsyła w koszykach o 5 kilo za pobraniem 1 zł. 50 ct., za przesłaniem, zaś należytości z góry po 1 zł. 4? ct. franco do każdej stacyi pocztowej. (6811 2—10)

Edw. Rittinger

właściciel winnic w **Werschetz** (w **Banacie**).

KURS

języka niemieckiego

udzielany praktycznie, połączony z konwersacyą, otwiera pani **B. Herzberg,** nauczycielka egzaminowana. Cena **od osoby za 12 lekcyj 3 złr.**

Bliższa wiadomość przy **ulicy Dominikańskiej l. 9,** 2gie piętro. **Tylko** od godz. 3—5. (6740 6 6)

Drzewo resonansowe

prima, chyblowane, w pakach, **kupuje w wielkich ilościach** na rachunek zagraniczny.

H. Walther sen.,

VIII. Jozefsgasse 5, w Wiedniu. (6961 2—2)

Poszukuje się kupna

Folwarku

od 100 do 3?0 morgów, jakoteż **kamienicy** lub **realności** mniejszej we Lwowie. Zgłoszenia pisemne przyjmuje z grzeczności **A. D. ulica Zielona Nr. 6** we Lwowie. (6922 2—2)

La Maison Stanislas Cwałosiński Ainé,

MARCHAND-TAILLEUR

Rue St-Michel, 28, Bruxelles. Rue de la Chapelle, 2, Ostende.

A l'honneur d'informer sa nombreuse clientèle de ville, de la province et de l'étranger qu'elle vient de recevoir des **premières maisons d'Angleterre et de France,** un assortiment de nouveautés qui défie toute concurrence, tant comme choix que comme prix et qualité. Cette MAISON se distingue particulièrement par le bon gout et l'elégance de sa coupe

Ex-premier coupeur des Maisons Poell de Londres, Alfred et Dusautoy, de Paris.

Envoi dechantillons à toute demande.

(5119 35—48)

Wyszczególnione **Trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.**

Środki na włosy.

Bandolina przytrzymuje włosy, daje piękny połysk i przyjemny zapach	—·25 i —·50
Brillantina odświeża i nadaje piękny połysk włosom, oraz trwały i przyjemny zapach	—·50
Kosmetyk, do przytrzymania peruki	—·30
Kosmetyk na wąsy w lepszym gatunku	20 i —·50
Kosmetyk na wąsy jasny, ciemny i czarny	—·10 —·25 i 50
Olejek taninowy wzmacnia włosy i oczyszcza skórę, daje piękny połysk, utrwala barwę i pobudza włosy do porostu	—·50
Olejek chinowy powszechnie używa się przeciw wypadaniu włosów, wzmacnia cebulki włosowe i pobudza je do wytwarzania włosów	—·50
Olejek orzechowy, służy do pomadowania i konserwowania włosów	—·50
Olejek migdałowy do pomadowania	— 30
Olejek rozedowy na włosy	—·50
Olejek Millefleur na włosy	—·50
Olejek fijołkowy na włosy	—·60
Olejek jaźminowy na włosy	—·50

Pomada kosmetyczna czyli odmładniająca włosy. Przez swe specyficzne działanie przywraca włosom siwym i wypłowiałym naturalną barwę.

J. Ihnatowicz mag. farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20. (1527 35—?)

Największy i Najtańszy

Magazyn

Nowości i Konfekcyi Damskiej

J. Kühmayera Następcy

ulica Hetmańska licz. 4, we Lwowie

otrzymał na porę jesienną i zimową gotowe rzeczy co tylko za granicą było najnowszego

Okrycia jesienne	od zł. 8 do zł. 50
Płaszcze zimowe	od zł. 10 do zł. 120
Płaszcze jedwabne i aksamitne	od zł. 50 do zł. 150
Wierzchy do futer wełniane	od zł. 20 do zł. 35
Wierzchy do futer jedwabne	od zł. 35 do zł. 75
Kostiumy ulicowe i salonowe	od zł. 10 do zł. 120
Kostiumy jedwabne	od zł. 50 do zł. 200
Kostiumy filcowe	od zł. 10 do zł. 15
Szlafroczki w najrozmaitszym guście	od zł. 12 do zł. 50
Surduciki pokojowe	od zł. 6 do zł. 15

oraz wielki wybor materyałów na łokcie.

Zamówienia wykończamy w jak najkrótszym czasie.

(6780 4—6)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. ... müh